Nr 18. Kraków, 23 Stycznia — Niedziela. Rok 1876.

CZAS

Czas wychodzi codziennie wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra „Czasu“, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na rok	na kwartał	na 2 miesiące	na 1 miesiąc
Miejscowa w Krakowie	złr. 20	złr. 5	złr. 4	złr. 2
...ą w państwie Austryackiem	„ 24	„ 6	„ 5	„ 2·50
do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi i Turcyi	„ 32	„ 8	„ 6	„ 3

Prenumerata przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi „Czasu“ w Krakowie. — *Listy reklamacyjne niezapieczętowane* niepodlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. — **Rękopisma** nadsyłane Redakcyi niezwracają się, lecz bywają niszczone.

Prenumeratę przyjmują:

W Krakowie: Administracya „CZASU,“ księgarnia p. S. A. Krzyżanowskiego, handel Dworskiego, tudzież wszystkie urzędy pocztowe. **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10, za każdy następny raz po 5 c. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 c. za każdy raz. **Dołączenia do „Czasu“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmują się za cenę 1 złr. od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 50 c. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Przypadającą należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: we **Lwowie** W. Piątkowski ul. Teatralna 9; w **Paryżu** wyłącznie p. Adam, Carrefour de la Croix Rouge 2, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); w **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik (także w Pradze), R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Com., (także w Frankfurcie n. M.), Rotter & Com.

Kraków 22 stycznia.

Miasto wyborów ogólnych do sejmu lwowskiego, termina wyborów uzupełniających już zostały oznaczone. Mamy przed sobą właśnie listę wyborców obwodu Krakowskiego, rozpisaną z powodu wakującego mandatu po ś. p. Leonardzie Wężyku. Dwa inne krzesła poselskie opróżnione śmiercią hr. Gołuchowskiego i Franciszka Trzecieskiego mają być również niebawem zapełnione. Niewątpliwy to już dowód, że sejm zbierze się raz jeszcze w swoim dawnym składzie. Wobec dokonanej już zmiany Namiestnika i oczekiwanej nominacyi marszałka krajowego, zachowanie dawnego sejmu na jedną jeszcze sesyę stało się niejako potrzebą i warunkiem utrzymania łączności między dotychczasowym kierunkiem reprezentacyi kraju a zmienionymi kierownikami władzy rządowej i autonomicznej. Położenie się nie zmieniło, a jednak zmiana zwierzchników nie może być bez wpływu na dalszy tok prac ustawodawczych sejmu.

Od lat już kilku, mianowicie zaś od pogrzebania rezolucyi sejmowej i od czasu, kiedy bezpośrednie wybory zatarasowały drogę sejmom do konstytucyjnej walki, objawiało się powszechne poczucie, że tylko wewnętrzne reformy, tylko ustawodawcza i organizacyjna praca stoi otworem dla sejmu i jest jego wyłącznym w tej chwili obowiązkiem. Zgoda pod tym względem jest ogólną między wszystkiemi odcieniami i organami opinii. Tak wyszydzana dawniej praca organiczna, jakoby będąca tylko pozorem zasłaniającym wstecznictwo konserwatystów, stała się nagle hasłem najskrajniejszych pism, a nawet dała nazwę krótkotrwałym klubom postępowym.

Wszelako wśród tych głosów nawołujących wrzekomo do pracy organicznej, do zadań ustawodawczych i reform wewnętrznych, rozpoznać łatwo tę samą dążność, co w imię liberalizmu oddawała tak liczne usługi w chwilach walki konstytucyjnej stronnictwu rządzącemu w Wiedniu. Dziś na polu ustawodawczem objawia się ta sama skłonność ulegania kierunkom obcym będącym w modzie, byle były opatrzone stęplem postępu. Postępowem zaś w tem pojęciu nie jest to, co ma posunąć naprzód rozwój społeczny, moralny czy materyalny kraju, ale jedynie to, co ma przyśpieszyć przemianę naszej społeczności na modłę liberalizmu wiedeńskiego. W tym też duchu współzawodnictwa w kosmopolitycznej postępowości przedstawiane bywają z kolei wszystkie reformy, jakich kraj nasz oczekuje, wszystkie stosunki wymagające zmiany wskazywane przez ten pryzmat liberalizmu.

Zaiste, jeśli walczymy o prawa sejmu i jego kompetencyi w zakresie spraw wewnętrznych, to nie dla tego, aby sejm rozwiązywał żywotne zagadnienia na modłę pojęć importowanych z Wiednia. Obojętną byłaby bowiem wtenczas kwestya kompetencyi, i owszem, ustawy Rady państwa niewątpliwie zdołałyby prędzej nasze stosunki przeobrazić na tę ogólną postępową miarę, niżli reformy przeprowadzane w sejmie. Lecz dla tego tak cenny klejnot stanowią atrybucye ustawodawcze sejmu, że tradycye przeszłości i dążenia ku przyszłości, że warunki i potrzeby społeczne naszego kraju są odrębne, częstokroć diametralnie przeciwne wyobrażeniom mającym przewagę w centralnym parlamencie.

Chodzi tutaj o postęp i o reformy we wszystkich zakresach życia, bo wiele trzeba zmienić i głęboko sięgnąć, aby módz wzmocnić podstawy społeczne kraju. Ale postęp ten i reformy mają swoją wyłączną drogę, kierunek nie pozbawiony już antecedencyj i wzorów, wprawdzie nie z doświadczeń liberalizmu i reformatorstwa wiedeńskiego, lecz z prac przeprowadzonych i zadań świetnym niekiedy uwieńczonych skutkiem, lubo uronionych następnie w innych dzielnicach narodu.

Ta dążność reformy i pracy organicznej w duchu prawdziwie polskim, lubo krępowana, przesunąć się zdoła przez ciasne przejścia atrybucyj sejmowych. Potrzeba tylko, aby w podejmowaniu reform nie przewodniczył duch naśladownictwa, tylko rzetelne przejęcie się istotnemi potrzebami społeczności, nie postępowość w kosmopolitycznem znaczeniu tego słowa, ale rozwój i dodatnia organiczna praca w znaczeniu prawdziwie narodowem.

Nie wchodzimy tym razem w szczegóły, bo jeszcze daleki termin zebrania sejmu i podobno trudno się spodziewać, aby długiem było jego trwanie. Chcieliśmy tylko naznaczyć różnicę zachodzącą między t. z. postępowością a dążeniem do reformy, między wystawianiem kraju na nowe próby według obcych wzorów, a usiłowaniem rozwiązania żywotnych kwestyj, podjęcia dodatniej pracy organicznej.

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Wiedeń 21 stycznia.

(J. H.) Po zagajeniu dzisiejszego posiedzenia Izby niższej Rady państwa, minister spraw wewnętrznych przedłożył projekt względem konwencyi między Austryą a Szwajcaryą, co do uregulowania niektórych stosunków prawnych obywateli obu państw, drugi projekt dotyczący środków prawnych przeciw uchwałom i orzeczeniom władz skarbowych wniósł minister skarbu bar. Pretis.

Głównym przedmiotem obrad miał być wniosek dep. Koppa względem zniesienia czesnego na wszechnicach; nie przyszło atoli do dyskusyi nad nim, ponieważ była już spoźniona pora, a zapisało się do dyskusyi ogólnej ośmiu mowców. Z tego powodu złożono przedmiot ten z porządku dziennego, odraczając go do następnego posiedzenia. Kilka stowarzyszeń studenckich wniosło petycyę o zniesienie czesnego.

Izba zastanawiała się dziś nad wnioskiem dep. Steudla i Rosera, zmierzającym do zaradzenia drożyźnie węgla kamiennego, sprowadzonej przez za nadto wysokie taryfy kolejowe.

Komisya poczyniła wprawdzie odnośne wnioski, dążące do zniżenia ceny węgla, wszelako dep. Neuwirth wnosił, aby przejść nad temiż do porządku dziennego, ponieważ wyrażone w tych wnioskach życzenia, powiększej części stały się już faktami, a podane w nich środki są bezprzedmiotowe. I tak sprawa ta poruszoną już została przez rząd wniesieniem projektu o taryfach maksymalnych na kolejach, a nadto program kolejowy również z tą sprawą stojący w związku, jest przedmiotem obrad w odnośnej komisyi. Dep. Neuwirth wskazał także na to, że od czasu wniesienia wniosku o zaradzeniu drożyznie węgla, tenże spadł w cenie o 10 centów, i że w ogóle węgiel u nas nie jest droższy jak w Anglii. Izba przychyliła się do tego zapatrywania i orzekła przejście do porządku dziennego nad wnioskami komisyi.

Do następnego przedmiotu: „zwinięcie państwowych kas zaliczkowych“ zabierali głos przeciw ustawie dep. Skene, za ustawą dep. Grocholski i Syz. Ustawa ta orzekająca, że rządowe kasy zaliczkowe najdalej z końcem roku 1876 mają być zniesione, tudzież, że doprowadzeniem do końca interesów ma się zająć minister skarbu w porozumieniu z ministrem handlu, po dłuższej dyskusyi z małą tylko zmianą przez komisyę uczynioną, przyjętą została w drugiem a w reszcie i w trzeciem czytaniu, poczem załatwiono jeszcze kilka petycyj. Posiedzenia odroczone zostały do wtorku.

Wiedeń 21 stycznia.

(R) Od osób przybyłych tu z Belgradu słyszymy, że tron ks. Milana chwieje się od niejakiego czasu. Niezadowolenie z rządów jego jest podwójnem. Naprzód, ludność nie kontenta jest z małżeństwa ks. Milana, zarzucając hospodarowi, iż pojął obcą za żonę i że ta obca przybywszy do kraju zostawiła swe skarby pieniężne za granicą, albowiem bardzo skromne w Belgradzie prowadzi życie. Powtóre, ludność serbska a zwłaszcza Skupczyna niezgadza się z pokojową polityką ks. Milana i pragnie interwencyi wojskowej na rzecz powstania w Hercegowinie i Bośni. Członkowie „Omladiny“ znoszą się potajemnie z dworem czarnogórskim i upatrują w Piotrze Karageorgewiczu kandydata na tron serbski w razie wypędzenia ks. Milana. Ks. Karageorgewicz bowiem jest ulubieńcem Serbów, ponieważ znajduje się na placu boju między powstańcami. Sytuacya w Belgradzie ma być tak naprężona, że ks. Milan w krótce będzie zmuszonym albo chwycić się zamachu stanu i zaprowadzić rządy wojskowe, albo też opuścić kraj potajemnie. Czarnogóra zaś coraz otwarciej staje po stronie powstania.

Poznań 19 stycznia.

Na brak parlamentaryzmu nie mogą się uskarżać Niemcy. W obecnej chwili zasiadają równocześnie w Berlinie: Reichstag niemiecki, dwie Izby pruskie i sejm prowincyonalny brandeburski. Niezawodnie da się uczuć brak tramwayów, by ojcowie narodu mogli przenosić się z jednej sali do drugiej celem oddania hołdu kanclerzowi posłusznem głosowaniem. Czyli kanclerza to był wymysł, aby sprawić Niemcom niestrawność parlamentaryzmu, w tak mocnej zadanego dozie? Że o majestat tych ciał prawodawczych mało dba kanclerz, wybitnym na to dowodem, że mowy tronowe w sejmie pruskim odczytał nie cesarz, nie kanclerz, ale podrzędni ministrowie, jak Delbrück i Camphausen.

Izby sejmu pruskiego wyjdą znów na synod, bo najważniejszem przedłożeniem rządowem jest organizacya wewnętrzna Kościoła protestanckiego. Dopiero to będzie chaos zdań i pojęć, gdy się ta robota rozpocznie.

Co do ustaw wymierzonych przeciw Kościołowi katolickiemu jedna tylko dotąd jest zapowiedzianą, a tyczy się zarządu majątków dyecezyalnych; ale dla nas specyalnie będzie tam rozbieraną ustawa najżywotniejszej wagi, o języku urzędowym, naturalnie ostrzem zatrutem skierowana przeciw Alzacyi, Szlezwikowi, a zwłaszcza przeciw naszemu Księstwu.

Walka wydana językowi polskiemu w imię pangermanizmu, tak się na każdym spotyka kroku, jakby to było przewodniem zadaniem Prus, zniszczyć dzieło Boże, którem jest każdy język. W wojsku ustanowiono nagrody pieniężne dla żołnierzy, którzy najprędzej po niemiecku się nauczą. W szkołach, zwłaszcza elementarnych, nie tylko moralnie, ale fizycznie niszczą zasoby sił biednych, polskich dzieci, więżąc je co chwila wśród godzin obiadowych w salach szkolnych za brak postępów w języku niemieckim. Serce się rozdziera, gdy się spotyka wracające wieczorem dzieci ze szkółek, zapłakane, zgłodniałe, które zapytane, co im dokucza, odpowiadają: wracamy z kozy bez obiadu, bo nie umieliśmy wokabuł niemieckich.

Obecnie rozpoczęła się też walka z nowemi dozorami kościelnemi o pieczęcie urzędowe. Dotąd każda parafia miała swoją pieczęć z napisem łacińskim, dziś napis ten ma być niemiecki, z oznaczeniem nie dekanatu, ale powiatu. Usprawiedliwić się to nie da, bo parafie i dekanaty nie są rozdzielone według powiatów, i niejedna parafia ma do siebie należne osady w dwóch a nawet w trzech powiatach. Są to więc usiłowania miejscowych *kulturkempferów minorum gentium,* a tak z tego robią ważną kwestyę, że *Dziennik Poznański* za artykuł w tej kwestyi skonfiskowano i procesem obdarzono.

Z Wołynia 18 stycznia.

Po zaborze kraju wywieziono z Warszawy do Petersburga archiwa koronne. Ten sam los spotkał wiele innych zbiorów publicznych i prywatnych, aby zbogacić bliblioteki i muzea cesarskie oraz zniszczyć starożytne pamiątki polskie, zacierać ślady naszej przeszłości w następnych pokoleniach, którym do takich archiwów wstęp zabroniony. To też dawny jenerał-gubernator kijowski Bibikow idąc tym samym śladem nakazał wszystkie archiwa sądowe trzech gubernij przewieść do Kijowa i oddać pod straż Uniwersytetu; a urządziwszy komisyę archeologiczną prezesem jej mianował czynownika swej kancelaryi Józefowicza; ten zaś z nieżyjącym już dziś profesorem Iwaniszewem zaczął plądrować w tych aktach i z nich wydobywać dorywczo a nawet wymyślać nieistniejące dokumenta mające służyć do czernienia dawnych rządów polskich i dowodzić ucisku prowincyj ruskich. Z takich to dorywczych i niesystematycznie przedsiębranych szperań powstawały co roku całe tomy, którym dano tytuł: „Prace kijowskiej archeologicznej komisyi“. Józefowicz chlubiąc się tem swojem dziełem, rozsyłał je w upominku znakomitym uczonym za granicą, pomiędzy którymi nie pominął i naszego Lelewela, corocznie go obdarzając tą księgą.

Lecz o fałszowanie dokumentów nikt z uczonych dotąd się nie upomniał. Jeden tylko śp. Michał Grabowski wytykał Józefowiczowi przekręcanie znaczenia niektórych aktów, przypisując to nieumiejętnej i umyślnej złej woli redakcyi profesora Iwaniszewa, który urodzony w Syberyi, nie znając wcale przeszłości naszego kraju, ani jego miejscowych zwyczajów, obyczajów i warunków społecznych, przysłany został do Kijowa; nie rozumiał on wielu aktów, ani ich powodu znać nie mógł, nie pojmując wcale historyi ani prawodawstwa polskiego. Głos jednak Grabowskiego przebrzmiał zaledwo dosłyszany, a nowe tomy drukowały się corocznie napełnione coraz nowemi fałszami, które namiętni zawsze co do kwestyi polskiej Moskale i zawsze w niej stronni, bo osobiście interesowani, odziewają w powagę źródeł historycznych.

My właściwie, co znamy dobrze wszystkie roboty moskiewskie, nie dziwimy się temu. Nie spodziewamy się nawet, by który z uczonych za granicą chciał wertować wszystkie te księgi, do których sprawdzenia należałoby mieć pod ręką oryginały aktów przedrukowanych niby dosłownie w tych księgach. Zostają więc one dla użytku samych Moskali, którzy tak dobrze umiejąc fałszować swoją historyę, nieraz z tych ksiąg czerpać będą i cytować podrabiane akta jako źródła historycznych prac swoich.

Lecz kijowska archeologiczna Komisya z swoim Józefowiczem na czele musiała już przebrać miarę zuchwalstwa, skoro sam rząd rosyjski dostrzegł obecnie jakieś ogromne pofałszowania w aktach centralnego archiwum przy Uniwersytecie kijowskim. Z tego powodu kijowski jenerał-gubernator wyznaczył komisyę śledczą dla wykrycia tego wszystkiego, a prezesem mianował jednego ze swoich czynowników do szczególnych poleceń. Co ona wykryje? jeszcze nie wiadomo. Można jednak przewidywać, że śledztwo to skończy się, jak wszystkie prawie śledz-

---

Część literacko-artystyczna.

ZAWSZE ONI.

Obrazy historyczne i obyczajowe
z czasów Kościuszki i legionów
dzieło pośmiertne
Kajetana Suffczyńskiego.
3 tomy. — W Poznaniu. Nakładem Żupańskiego.

Wyszedł nakoniec ostatni tom tego zbioru pogadanek, wydanego z illustracyami Kossaka i z takim przepychem papieru i druku, jak dotąd niebyło u nas przykładu. Obok przepychu zaleca tę księgę i smak dobry, lubo praktyczność nie jest jej zaletą. Format wielkiego arkusza niebardzo rymuje z powieścią. Atoli wydawca, jak się zdaje dla tego nadał tak poważną zewnętrzność tej księdze, że ją uważał jakby za epopeję narodową, lub za rodzaj żywotów patryotycznych, które powinny być czytane z pewnem skupieniem ducha.

Godło do każdego rozdziału dorobił Wincenty Pol, co także podniosło nastrój tych opowiadań, wijących się jak zielona gałązka powoju po gruzach narodowego bytu i domowych tradycyj.

Kiedy dziś już coraz więcej ubywa takich, którzy osobiście byli czynnymi w wypadkach, jakie upamiętniły koniec zeszłego a początek bieżącego stólecia, lub z bliska na nie patrzyli — toć szczęśliwą miał myśl ś. p. Suffczyński, kiedy spisał tradycye ojczyste z pierwszej otrzymane ręki, a do tego umiał je ożywić kolorytem epoki, co opowiadania jego robi poniekąd tak zajmującemi jak pamiętniki Soplicy.

W rzeczy samej autor owego tajemniczego: *Zawsze oni* należy do tej szkoły, że tak się wyrazimy, gawędziarskiej, której wynalazcą był Henryk Rzewuski, rozszerzycielem Wincenty Pol; po nim Syrokomla, nareszcie Suffczyński. Wszyscy oni żyli tradycyą, wspominaniem dawnych, już niepowrotnych czasów. Byli to rapsodowie tej epopei narodowych porywów i walk, ktorej areną była Europa; a właściwym Homerem stary żołnierz legionista śpiewający szczupłemu gronu domowników i przyjaciół zebranemu przy ciepłym kominku... i przy drzwiach zamkniętych, aby zły człowiek niepodsłuchał i niezdradził patryotycznych tajemnic. Kiedyś może okruszyny tych wspomnień złożą bohaterski poemat, ale na to potrzeba, aby i świat rycerski został tylko w tradycyi, zawiany jak Pompeja popiołami na proch startego społeczeństwa.

Zapewne czytelnicy znajdą przyjemność w prostem i pełnem uroku opowiadaniu Suffczyńskiego — ażeby im dogodzić wyjmujemy jeden ustęp opisujący stan Warszawy pod rządem pruskim, gdzie się spotkamy z tak piękną postacią jak księcia Józefa Poniatowskiego:

„Kilka miesięcy upłynęło od bitwy nad Trebią, a przez ten czas nieprzewidziane zmiany zaszły w losach Francyi.

Zdecymowana armia Macdonalda, w połączeniu z Moreau, w zakątku Włoch leczyła ciężkie klęski swoje; druga znowu, pod dowództwem Jouberta, rozbita pod Novi, straciła wodza swego; inne armie nie były szczęśliwsze i nieprzyjaciel zamierzał już wtargnąć w odwieczne granice Francyi; ale Opatrzność w niedocieczonych wyrokach swoich, jakby chciała na tej Francyi dać dowód znikomości spraw ludzkich, zesłała jej zbawcę, który świetnemi zwycięstwami powetował poniesione straty, dał swej ojczyźnie rozwój i potęgę niepraktykowaną w historyi; może dla tego właśnie, żeby w sześćdziesiąt lat później, tem wybitniejszym wykazać niesłychany w dziejach upadek moralny, zupełny brak ludzi, nawet wszelkiego szlachetnego poczucia, jakiego dziś we Francyi świadkami jesteśmy.

Straszna to nauka, do czego prowadzi uzurpacya władzy, wielką zasługą nieusprawiedliwiona, panosząca się tylko aureolą dynastyjnej wielkości, oparta na fałszu i demoralizacyi, a w zasadzie i czynach paktyzująca z rewolucyą... Historya kiedyś smutny wyrok wyda o czasach, w których szajka awanturników potrafiła przez lat kilkanaście durzyć i wyzyskiwać czterdziestomilionowy naród, stojący na czele cywilizacyi.

Wkroczeniu sprzymierzonych w granice Francyi stała tylko na zawadzie armia dowodzona przez Massenę, który zajmował Szwajcaryę, i zwrócili się też na niego, żeby zwycięstwem zapewnić tyły swoje w pochodzie na Francyę. Ale tam napotkali opór, jakiego się nie spodziewali. Dzielny Massena ocenił dobrze położenie swoje: pomimo, że miał ogromną przestrzeń do strzeżenia, nie rozdzielał zbytecznie sił swoich, ale większą połowę ich miał zawsze pod ręką; zajął korzystną pozycyę nad rzeką Limmat, koło Zurich, w którym był Korsakow i Hotze z Austryakami, gotowi, skoro nadciągnie z Włoch Suwarow, uderzyć na Francuzów. Ale Massena uprzedził ich połączenie, przeszedł Limmat, zmusił Korsakowa do zamknięcia się w Zurich, uderzył na miasto, zdobył całą artyleryę, wszystkie zapasy nieprzyjaciela i pięć tysięcy niewolnika; a doliczywszy do tego zabitych i rannych, stracił w tej bitwie Korsakow połowę armii swojej. I Hotze nie był szczęśliwszym: korpus jego rozbitym został, a on sam zginął; Suwarow zaś, nadciągający z Włoch, pewien, że zastanie podkomendnych swoich zwycięzcami, albo przynajmniej w pozycyi koło Zurich, jaką wiedział że zajmują, zastał klęskę i sam poniósł wielkie straty, bo najprzód zastąpił mu drogę Lecourbe i zmusił go do obrania drogi niepodobnej prawie do przebycia, potem ukazał się zwycięzki Massena i parł go silnie w góry, które zaległy trupami moskiewskiemi. I on stracił połowę armii swojej; z niedobitkami doszedł nareszcie do Renu i wyrzekł się zaborczych planów swoich.

W Holandyi Brune pobił sprzymierzonych pod Kastrikum, zamknął ich w Zyp, i nastąpiła kapitulacya, w skutek której zmuszeni byli opuścić Holandyę. Tak tedy rozwiązaną została koalicya. Odwaga żołnierza i talenta Masseny i Brune'a ocaliły Francyę, ale wielkie niebezpieczeństwo groziło jeszcze od strony Niemiec.

Opinia ogólna była w owym czasie we Francyi, że twardym okolicznościom, w jakich się kraj znajdował, nie podoła Dyrektoryat, ten rząd adwokatów, jak ich nazywano, i że trzeba silnej ręki, żeby i opór stawić na zewnątrz i goić rany wewnętrzne, które nieuśmierzona wojna domowa w Wandei i niedołęztwo władzy nagromadziły; dla tego oczy wszystkich zwracały się na Wschód, gdzie młody zdobywca dziś straconych Włoch świetnym podbojem nabył dla Francyi dziedzinę Faraonów. To zachwiane położenie Francyi doszło do uszu pogromcy Wschodu i wzbudziło w nim poczucie obowiązku ratowania zagrożonej Republiki; bo w tem młodem sercu, niesłychane powodzenie nie wyrobiło jeszcze samolubnych dążności i niepohamowanej żądzy podbojów. Opuścił też Egipt, uniknął tysiąca niebezpieczeństw i stanął we Francyi.

Przybycie jego powitane zostało niezmiernym zapałem, wszyscy widzieli w nim zbawcę, a on ocenił zdrowo położenie swoje i śmiało zapytał Dyrektoryat: „Coście zrobili z tą Francyą, którą wam zostawiłem zwycięską i swobodną!“

Doznane klęski i karygodne czyny najwymowniejszą były odpowiedzią; to też z łatwością obalił on Dyrektoryat, objął władzę z tytułem pierwszego konsula i zaraz niewątpliwie objawy zaufania publicznego, mądre zużytkowanie zasobów kraju, ład w zarządzie i zapał, jaki ożywiał armią zwątpiałą niepowodzeniami, najwymowniejszą były sankcyą tego arbitralnego w zasadzie czynu. Uprawniło go do reszty świetne powodzenie oręża, bo zdumiewające zwycięztwo pod Marengo odzyskało Włochy i zmusiło Austryę do rozpoczęcia układów; kiedy jednak ciągłe z jej strony zwlekania nie dawały rękojmi pokoju, a zabiegi jej o pozyskanie sprzymierzeńców aż nadto były widoczne, naturalną wiąc dążnością Francyi było, przedewszystkiem nie dopuścić zawiązania grożącej na nowo koalicyi. Dla tego też pierwszy konsul zbliżył się do Prus, potem zręcznie skorzystał z niechętnego usposobienia cesarza Pawła dla Austryi, klęskami armii jego we Włoszech spowodowanego, i w krótkim czasie zdołał zmienić tak zaciętego wroga Francyi w największego wielbiciela naczelnika jej Rządu.

Te dążności, konieczne dla Francyi, niweczyły nadzieje Polaków; o odbudowaniu bowiem Polski mowy być nie mogło w chwili, kiedy żywotnym interesem Francyi było pozyskanie neutralności Prus i Rosyi. Nie myślał też rząd o rozwoju legionów, owszem, zaczęły już wtedy chodzić wieści, że rozwiązane zostaną i przejdą na żołd francuski.

Łatwo pojąć, że ludzie, którzy wstąpili w szeregi nie dla karyery, ale w chęci służenia sprawie narodowej, widzieli cel chybiony, a że w tej liczbie był i pan Józef; to też pisząc do Podkomorzego, donosił mu, że jeżeli postanowienia nowego rządu potwierdzą wieści, jakie ich dochodzą, on weźmie dymisyą; teraz zaś zażądał urlopu, żeby się udać do Rzymu.

Wkrótce po tym liście przybył tam, zastał tylko Podkomorzankę i pannę Agatę; Podkomorzy zaś z Michałem Kochanowskim dostali zlecenie przedostania się do Galicyi, dla zniesienia się z tamecznymi obywatelami, i udali się w tę podróż. Nie długo potem nadeszła wieść, że na samej granicy austryackiej aresztowano obu i w więzieniu osadzono[1]); a to wydarzenie, to był cios straszliwy dla panny Maryanny. Radziła się przyjaciół, jakby można przyjść w pomoc ojcu i stanęło na tem, że się uda do Warszawy, żeby się zbliżyć do niego, a tam znajdzie może sposobność dostania się do Galicyi; pan Józef zaś zapewnił, że weźmie dłuższy urlop i przybędzie do Warszawy i pełen nadziei opuścił Rzym, udając się nad Ren, gdzie miał się znajdować jenerał Kniaziewicz z częścią legionów przeznaczoną do armii jenerała Moreau.

Warszawa za czasów pruskich dużo straciła z dawnego uroku swego, bo ze stolicy wielkiego kraju, zeszła do rzędu miasta prowincyonalnego. Władze przeniesione do Berlina, a raczej wcielono je w ministerya pruskie, ztąd interesanci tam musieli szukać wymiaru sprawiedliwości; możne rodziny, których dobra leżały w Galicyi, osiedlały się we Lwowie lub Wiedniu, te zaś, których posiadłości znajdowały się w zabranym kraju, jak zwano Wołyń, Podole, Ukrainę i Litwę, dla braku większych miast, zamieszkiwały ogromne dobra swoje, których intraty znacznie uszczupliły wstrząśnienia polityczne i zdzierstwa rządzących; brakło tedy możnego elementu, którył by zasilał przemysł Warszawy.

Wszystko też było tam za bezcen, jak opiewają ówczesne pamiętniki; niejeden pałac, który w kilkanaście lat później krocie był ceniony, w owym czasie za tysiąc dukatów nabywali dorobkowicze niemieccy; potrzeby życia były tak tanie, żo dobry obiad, z kilku potraw złożony, tyle kosztował, co dziś funt mięsa. Zbytku u najmożniejszych nie widno było, w pałacach tylko pozostały ślady dawnej zamożności, ale nie nowożytnego wykwintu; meble złocone albo z kosztownego drzewa, pokryte niegdyś bogatą, dziś spełzłą materyą, powozy bardzo skromne, nie ostatniej mody, tylko konie w nich dzielne, bo ich dostarczały własne stada. I stroju kobiet ówczesnych porównać nie można z dzisiejszym zbytkiem; wartość sukni, którejby przywdziać nie chciała teraźniejsza *femme du demi monde* na spacer lub teatr, kilka razy przechodziła koszt balowego stroju ówczesnej elegantki.

Usposobienie młodzieży było w harmonii z całym ustrojem społecznym: były wprawdzie intrygi, romanse, każden się kochał w pannie lub mężatce, ale do głowy nie przyszło nikomu szukać brutalnych wrażeń w stosunkach zakulisowych, drogo opłaconych, nietylko wartością złota, ale często ceną godności osobistej i ofiarą stosunków rodzinnych.

Wzorem, na jaki zapatrywała się ówczesna młodzież, był książę Józef Poniatowski, synowiec ostatniego króla, w bardzo młodym wieku chlubnie odznaczony w wojsku austryackiem, w czasie kampanii tureckiej, szczególnie w bitwie pod Sobaczem, gdzie dowodził pułkiem ułanów; potem jenerał dowódzca korpusu polskiego i zwycięzca w pamiętnej bitwie pod Zieleńcami; nie podzielający małodusznych zapatrywań się stryja, podał się do dymisyi, odesłał nawet królowi ordery polskie, kiedy ten, na wieczną hańbę, przystąpił do zbrodniczego związku Targowicy. Ten czyn patryotyczny zjednał mu sympatye kraju całego i oczy wszystkich na niego zwrócone były.

Posiadał on wszystkie przymioty, jakie młodzieńca wysokiego rodu odznaczać powinny: starannie wychowany, wielkiej odwagi, jeździec dzielny, rębacz okrutny, poufały i przyjacielski w obejściu, do tego ślicznej powierzchowności, był ubóstwiany przez młodzież ówczesną, która widziała w nim naturalnego przewódzcę swego; to też w jego pałacu *Pod Blachą* gromadziło się, co było najświetniejszego w Warszawie, czy położeniem towarzyskiem, czy wykształceniem. Tam oddawali się rozrywkom wieku swego, ale nie w pojęciu dzisiejszej, zdenerwowanej przesytem, przed czasem zużytej młodzieży; fechtowano się

[1]) *W Historyi Legionów* jest wzmianka o tem uwięzieniu.

twa obwinionych moskiewskich czynowników, to jest, że wychodzą z nich nieposzlakowani, a często jeszcze potem nagradzani za niesprawiedliwe posądzenie.

Dziennik *Nowoje Wremia* umieścił obszerny artykuł o przekupstwie w Rosyi, w którym dowodzi, że podwyższeniem płacy czynownikom, zmieniono tylko starą formę przekupstwa w nową. Bo pod naciskiem wrodzonej namiętności Moskalom spiesznego bogacenia się, przekupstwo przyjęło tak rozległe rozmiary, jakich nigdy nie dosięgało dawniej. Zamiast bowiem dawnych kubanów, to jest drobnych łapówek, które niby zatamowano, stworzono nowy rodzaj przekupywania, to jest wyzyskiwanie na wielkie rozmiary.

Komitet ustanowiony dla urządzenia przewozu wojska po drogach żelaznych, rozesłał wszystkim dyrekcyom dróg żelaznych rozpisanie ruchu pociągów, przeznaczonych dla przewozu wojska podczas zimy.

Poczdam 16 stycznia.

Polityka zagraniczna leży obecnie na drugiem miejscu w zachodach gabinetu berlińskiego. Zajmuje on się niechętnie sprawą wschodnią mimo jéj ważności i wielostronności komplikacyj, jakie powstać mogą. Uwagę ks. Bismarka wyczerpują wyłącznie niebezpieczeństwa grożące wewnątrz. Stanowisko jego jest nader trudnem. Wszelkie żywioły wpływowe i silne w kraju, są mu nieprzyjazne, a żywioły na których mniemał że oprzeć się może, dziś są bezsilne i niewystarczające. Liberalizm nie zdolny jest utrzymać się własnemi siłami, mianowicie odkąd zraził sobie żywioły społeczne największéj wagi, walką przeciw Kościołowi. Wszyscy prawie, co szczycą się łaską Cesarza i mają doń przystęp, stoją po za obrębem rozmaitych stronnictw liberalnych, podczas gdy znakomitości tych stronnictw, prawie bez wyjątku nie miłemi są monarsze.

Sam Cesarz tylko popiera Bismarka, a kanclerz, aby poparcia tego nie utracić, zmuszony jest tworzyć w otoczeniu monarchy opinię publiczną *de facto*. Konieczność ta natchnęła go myślą utworzenia nowego stronnictwa. Najprostszą byłoby rzeczą stanąć na czele stronnictwa konserwatywnego. Nie skrupuły polityczne wstrzymują go zapewne od tego, stawiał on bowiem zawsze utylitarizm przed zasadą. Lecz podobna zmiana frontu jest mu wstrętną z kilku względów. Naprzód obawiać on się może małéj lecz wpływowéj frakcyi starych konserwatystów, która obstając przy swych zasadach, nie zrzeka się sojuszu z p. Bismarkiem, pod warunkiem atoli, że tenże wyrzeknie się swojéj polityki wewnętrznéj ostatnich dwóch lat. Lecz p. Bismark w téj chwili przynajmniéj nie jest całkiem usposobionym dać sobie samemu takie zaprzeczenie.

Z drugiéj strony nie można inaczéj utworzyć większości istotnie zachowawczéj, jak z udziałem katolików. Trzebaby więc zaniechać polityki kościelnéj rządu. Otóż jakiekolwiek jest obecnie usposobienie u góry zaprzestania walki religijnéj, kanclerz wie, że utraciłby cały swój urok, gdyby sam oświadczył się przeciwnikiem tego wszystkiego, co od lat czterech uczynił przeciw katolicyzmowi.

Jedno więc tylko pozostaje kanclerzowi, to jest sprzymierzyć się z żywiołami odstępczemi stronnictw tak konserwatywnego jak liberalnego, któreby poświęcając część swoich zasad, zlały się w stronnictwo bismarkowskie.

Stronnictwo to miałoby przystęp na dwór i do monarchy, wzbroniony stronnictwu liberalno-narodowemu, gdyż mogłoby mieścić w sobie osoby zajmujące najwyższe dostojeństwa u dworu. Wielcy ci dygnitarze odpowiadaliby dążnościom monarchy, pozostawiliby wolną rękę kanclerzowi i uniknęliby niechęci, jaką liberalizm budzi u góry.

Jednak utworzenie takiego stronnictwa, napotyka na trudności. Żywioły tak zwane konserwatywne czy liberalne, niemają znanych przywódzców, z którymi możnaby się porozumieć. Są to masy niezorganizowane posłuszne rozmaitym naciskom, między któremi kanclerz musi wprzód wprowadzić spójność i jedność. Nie jest to tajemnicą dla nikogo, że taki jest plan, który p. Bismark pragnie przeprowadzić. Do jakiego stopnia powodzenie téj myśli jest możebnem, nikt powiedzieć nie może.

Za granicą tworzą sobie może nieco za przesadne wyobrażenie o wpływie ks. Bismarka. W całych Niemczech nie-pruskich napotyka on na opór, którego nie można złamać; przeciwnie musi on go oszczędzać. Drażliwości książąt pod względem ich niezawisłości i zwierzchnictwa wymagają nie małych względów, tem bardziéj, że Cesarz jest za tem, aby nie obrażać sprzymierzeńców niemieckich. Nadto kanclerz potrzebuje zgody małych państw w Radzie związkowej, zgody, bez któréj naraża się na to, iż pozostałby w mniejszości. Stało się to świeżo z powodu planu zakupna przez państwo wszystkich kolei żelaznych. Był to projekt wielkiéj doniosłości, gdyż nietylko jedność państwa uczyniłaby ogromny postęp przez przeniesienie pod zarząd centralny wszystkich kolei żelaznych państw szczególnych, lecz siła rządu wzrosłaby znakomicie, czyniąc z licznego personalu wszystkich kolei żelaznych urzędników, zawisłych wprost od państwa. Lecz rządy poszczególne byłyby dotknięte tym środkiem i to coby państwo zyskało, utraciłyby one. Plan ks. Bismarka żywą przeto wzniecił opozycyę. Bawarya i Wirtembergia mianowicie powoływały się na swoje niezaprzeczone prawo i oświadczyły, że nie poświęcą swych kolei żelaznych na ołtarzu jedności państwa. Projekt p. Bismarka odniósł więc porażkę.

N. Pan zatwierdził wybór Jana Gregorowicza, zarządcy dóbr Żabie, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Kossowie.

Wiedeń 21 stycznia. Interpelacya do ministra handlu wniesiona onegdaj w Izbie deputowanych przez posła Mendelsburga i towarzyszy brzmi w całej osnowie:

„Zważywszy, że ustawa z 23 lipca 1871 L. 16 ex 1872 D. P. P. odnosząca się do nowych miar i wag oraz ustawa z 31 marca 1875 L. 43 D. P. P.. odnosząca się do organizacyi urzędów cymentniczych, postanawiają, że nowe przepisy o miarach i wagach wchodzą w życie z d. 1 stycznia 1876 r. i że od tego dnia wszystkie towary sprzedawane być mogą tylko według miar i wag urzędownie cechowanych, a przekroczenie tego przepisu ma być karane grzywną;

zważywszy, że wspomniane w powołanych ustawach urzędy cymentnicze jeszcze przed końcem r. 1875 miały przedsięwziąć cechowanie i stemplowanie;

zważywszy, że w Galicyi do d. 1 stycznia 1876 ani jeden urząd cymentniczy nie został zaprowadzonym; we Lwowie zaś urząd ten dopiero od 3 stycznia 1876 czynność swą rozpoczął, a urzędy cymentnicze w Krakowie i innych miastach — gdzie na mocy ustawy miały być zaprowadzone — dotychczas jeszcze czynności swej nie rozpoczęły;

przeto podpisani pozwalają sobie zapytać c. k. ministerstwo handlu:

1) Z jakiego powodu zarządzona wyżej przytoczonemi ustawami organizacya urzędów cymentniczych doznała zwłoki?

2) Jakiemi środkami zamierza JEks. p. minister handlu tej niedogodności zaradzić?

Wiedeń 18 stycznia 1876.

Medelsburg. Chrzanowski. Dunajewski. Smolka. Dr. Kabat. Dr. Dworski. Cienciała. Dr. J. Czerkawski. Łępkowski. Grocholski. Weigel. E. Czerkawski. Dr. Hoszard. Gołąb. Skrzyński. Rydzowski. Sanguszko. Torosiewicz. Kozłowski. Jasiński. Rylski. Miroszowski. Baum. X. Ruczka. Petrowicz. Czartoryski. Janowski. Tarnowski. Tomaszewski. Hr. Krasicki. Wodzicki. X. Chełmecki. Dzwonkowski. Mises. Pietruszewicz.

— Dzienniki wiedeńskie przyniosły dziś szczegółowe sprawozdanie z posiedzenia klubu postępowców wiernokonstytucyjnych, na którem obradowano nad wnioskami dep. Fuxa. Powtórzymy to sprawozdanie jedynie dlatego, że zeń wypływa dowód, do jakiego stopnia stronnictwo wiernokonstytucyjne pragnie opanować rząd, który w skutek tego potrzebuje poparcia z innej strony, aby utrzymał się w swojej samodzielności. Uczyniliśmy też to, chociaż w wyrazach dla klubów może nieco za ostrych, ale za to dziennik skonfiskowano.

Wnioski dep. Fuxa, które były przedmiotem obrad są następujące: 1) że należy odtąd ciągle regularne odbywać obrady w klubie nad głównemi punktami ugody węgierskiej; 2) że bezzwłocznie, a mianowicie jeszcze przed odroczeniem lub zamknięciem sesyi Rady państwa, powinno nastąpić porozumienie się całego stronnictwa wiernokonstytucyjnego względem wspólnych kroków; 3) że należy porozumieć się z rządem co do terminu odroczenia lub zamknięcia sesyi, aby takowe nie nastąpiło zawcześnie ze względu na punkt 2).

Ciekawem jest jak p. Fux uzasadnił swe wnioski. Otóż, powiada, postępowanie kontemplacyjne nie wystarcza, a nawet jest niebezpieczne; połączenie się przewodniczących w klubach, ma tylko na celu utrzymywać porozumienie z rządem, udzielać informacyj i odbierać je, oraz układać projekta pod względem formalnym; nie mieliby oni jednak prawa robić obietnic lub układów, a funkcya ich powyższa zgasnąć ma z dniem odroczenia sesyi, jeżeli nie otrzymają dalszego wyraźnego upoważnienia. Stronnictwo wiernokonstytucyjne musi ze swéj strony pozytywnie wystąpić, wywierać wpływ na akcyę rządową i w tym celu ułożyć plan dobrze obmyślany, aby w swoim czasie nie popadło w znane położenie przymusowe. Mówca oświadcza, że dalekim jest od pesymizmu, lecz także od ślepego zaufania. Z federalistami nie będą Węgrzy wchodzili w układy, gdyż obudziliby we własnym kraju walkę narodowości. Owszem cofną oni raczéj swoje teraźniejsze żądania finansowe wobec nas na drugi plan, niżby mieli wdać się w rokowania z autorami artykułów fundamentalnych. Przezorność jest potrzebną, aby za kulisami nie decydowano *de nobis sine nobis*. Ministerstwo obecne okazało swoją lojalność, zręczność i oględność przy kwestyi wyborów bezpośrednich, atoli nie posiada jeszcze, a to przez własną winę charakteru ludowego, jaki posiada ministersswo Tiszy w Węgrzech. Stronnictwo wiernokonstytucyjne usłyszało już wprawdzie pewnego rodzaju wyznanie wiary, mianowicie, że przy odnowieniu ugody węgierskiéj ochronioną będzie Przedlitawia od dalszych ofiar, ale nie wypowiedziano tego urzędownie. Również nie ma jeszcze zupełnie jasnego pojęcia o o żądaniach stawianych przez Węgrów jako cenie ugody. Dla tego należy się z całą sprawą dokładnie w porę zapoznać i przez pogadanki w własnem kółku ułożyć punkta zapatrywań, których potem przewodniczący klubu trzymać się będą musieli, porozumiewając się z innemi grupami. Punkt 2) wychodzi z założenia, że organizacya stronnictwa wiernokonstytucyjnego według kierunków politycznych co do ugody węgierskiéj, jest niezbędną. Centralizm nie da się osiągnąć bez zamachu stanu, mianowicie bez obalenia konstytucyi węgierskiéj, a unia osobowa nie da się przeprowadzić głównie z powodu kwestyi militarnéj. Ci, co są *quand même* za unią osobową, powinniby się natychmiast zdecydować do obalenia obecnego gabinetu, ponieważ ten zmierza do utrzymania dualizmu. Również powstaje kwestya, czy przy odnawianiu ugody nienależałoby może spróbować ulepszenia składu delegacyj, albo utworzenia wspólnego parlamentu dla spraw wspólnych. Wspólne postępowanie stronnictwa wiernokonstytucyjnego będzie także potrzebnem po za parlamentem, aby przeprowadzić jednolitość zapatrywań ludności na zgromadzeniach wyborczych, zjazdach stronnictw itp. Co do punktu 3) mówca żałuje, że jak *Pester Lloyd* donosi, odroczenie Rady państwa nastąpić już ma 20go lutego, gdyż w skutek krótkości czasu utrudnionem będzie osiągnięcie celu w punkcie 2) wyrażonego. Zresztą nie ma potrzeby zwoływania sejmów w marcu, ponieważ załatwiły one już budżet na r. 1876. Dla tego właściwą byłoby rzeczą porozumieć się z rządem co do terminu odroczenia Rady państwa.

Nad wnioskami p. Fuxa wywiązała się żywa dyskusya, po której odrzucono w głosowaniu punkt 1). i 3)., a punkt 2.) przyjęto 11 głosami przeciw 10 w następującej osnowie: „Klub postępowy oświadcza że na podstawie wniosku dep. Heilsberga i przeprowadzonych obrad zamierza jeszcze przed odroczeniem lub zamknięciem bieżącej sesyi starać się o porozumienie się całego stronnictwa wiernokonstytucyjnego względem wspólnych kroków w sprawie austryacko-węgierskiej i o zgodne o ile możności postępowanie“.

Onegdaj zaś w klubie postępowym rozbierano na wniosek także depntowanego Fuxa znany projekt Fischhofa o rozbrojeniu mocarstw europejskich. Po dłuższych rozprawach uchwalono wnieść do Izby deputowanych następującą rezolucyę:

1) Izba deputowanych oświadcza, że w redukcyi wójsk stałych i w ograniczeniu wydatków na wojsko upatruje nieodzowną rękojmię większej pewności pokoju, rozwoju państwa, uporządkowania finansów państwowych i racyonalnej ekonomii.

2) Izba deputowanych spodziewa się, że rząd wspólny, celem stwierdzenia czynem ciągłych zapewnień pokojowych, nie omieszka dla dobra powszechnego, zastanowić się nad podniesioną ideą powszechnej równoczesnej redukcyi wojsk stałych, i że nie odmówi swego poparcia usiłowaniom skierowanym ku zrealizowaniu tej idei.

3) Izba deputowanych wita z największą radością myśl zwołania europejskiej konferencyi deputowanych celem zastanowienia się nad środkami, za pomocą których możnaby równocześnie i w jednakowym stopniu zmniejszyć liczbę wójsk stałych i tym sposobem wpłynąć na zmniejszenie ciężarów połączonych z utrzymaniem wojska.

Uprasza się rząd, ażeby ustępy 1 i 2 powyższej rezolucyi podał do wiadomości ministerstwa spraw zagranicznych.

Celem narad przedwstępnych ma być powyższa rezolucya odesłaną do osobnej komisyi z 15 członków złożonej. Po przyjęciu powyższej rezolucyi uchwalił klub podać ją do wiadomości wszystkich innych klubów, ażeby one także zastanowiły się nad projektem Dr. Fischhofa i aby w Izbie deputowanych głosowały za odesłaniem powyższej rezolucyi do komisyi.

— Wydział gospodarczy Izby deputowanych zastanawiał się wczoraj nad odpowiedzią rządu na interpelacyę w sprawie handlowo-politycznej Sprawozdawca dep. Dormitzer uczynił następujące wnioski:

„Wys. Izba zechce uchwalić: Wzywa się rząd:

1. aby projekt powszechnej taryfy cłowej, czy to osobno czy to z innemi w ciągu tego czasu zawartemi traktatami handlowemi, jak najrychlej, w każdym razie dostatecznie w porę, przedłożył do traktowania konstytucyjnego, celem umożliwienia w ten sposób Radzie państwa powzięcia swobodnej i właściwej uchwały co do ochrony interesów naszego przemysłu;

2. aby się postarał o usunięcie niedogodności, jakie się wcisnęły ze szkodą przemysłu krajowego przy postrzyganiu;

3. aby przy rokowaniach z rządem węgierskim strzegł uprawnionych interesów tej części monarchii stanowczo i wytrwale.

Wydział uchwalił, aby wnioski te wraz ze sprawozdaniem rozdać między członkami wydziału w dostatecznej liczbie egzemplarzy, a obrady nad niemi naznaczono na 23 b. m.

— Wydział Izby deputowanych wybrany do wniosku dep. Meznika o opodatkowanie spółek zarobkowych i gospodarczych postanowił nie wybierać do tej sprawy osobistego referenta. W zasadzie podzielono zapatrywanie udziału reformy podatków, że te spółki powinny być wolne od podatków, które opierają się na zasadzie samopomocy, a nieobliczone są na zysk, czynność zaś ich ograniczoną jest tylko na grono członków. Z uwagi, że wydział reformy podatków obradować będzie w tych dniach nad pytaniami, będącemi w związku z tą sprawą, zgodzono się, aby uchwałę odroczyć do 29 b. m., a wtedy zaproszonym będzie na posiedzenie reprezentant rządu, aby dał wydziałowi pogląd na odnośny materyał statystyczny.

— Minister handlu wydał d. 5 b.m. do zarządów wszystkich austryackich dróg żelaznych następujące rozporządzenie: „C. k. państwowe ministerstwo wojny, powodując się szlachetnemi zamiarami, wniosło prośbę, ażeby o wypadkach kolejowych zawiadamiano w drodze telegraficznej także najbliższą władzę wojskową, a to w tym celu, iżby ta władza mogła natychmiast pośpieszyć na miejsce wypadku z rychłą a skuteczną pomocą. Państwowe ministerstwo wojny upraszało również o bezpośrednie zawiadomianie w tym celu, ażeby w danych wypadkach, jeżeliby pomoc prowincyonalnych władz wojskowych była mniej skuteczną, mogło wysłać pomoc z władzy centralnej. Wzywa się przeto wszystkie zarządy kolejowe do polecenia podwładnym swym organom, ażeby o wypadkach kolejowych, głównie zaś o wypadkach, w których znaczniejsza liczba ludzi odniosła uszkodzenia, również o wypadkach, w których pomiędzy uszkodzonymi znajdują się także członkowie armii, pomoc zaś niesiona przez organa kolejowe była niedostateczną — zawiadamiały w drodze telegraficznej najbliższą władzę wojskową, tudzież c. k. państwowe ministerstwo wojny z podaniem najważniejszych szczegółów.

— Między rządami austryacko-węgierskim z jednej strony, a rządem włoskim z drugiej strony, stanęła ugoda co do wydania całego szeregu prawnych postanowień, dążących do ochrony ptactwa pożytecznego. Ugoda ta została spisaną, a rządy wykonały ją w formie oświadczeń ministeryalnych. Według artykułu I tej ugody, obowiązują się obie strony zarządzić w drodze ustawodawczej co potrzeba, celem ochrony ptactwa pożytecznego i przynoszącego korzyść kulturze krajowej.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 21 stycznia. Wczoraj przed wieczorem otrzymaliśmy następujące pismo:

L. 1132

C. k. Sąd krajowy karny, jako prasowy uchwałą na dniu dzisiejszym zapadłą nie przychylił się do żądania c. k. Prokuratoryi rządowej, względem zatwierdzenia zarządzonej przez nią d. 14 stycznia b. r. konfiskaty całego nakładu 11go Nru dziennika *Czas* z dnia 15 stycznia 1876 r. z powodu umieszczenia w tymże dzienniku artykułu wstępnego pod napisem: „Kraków 14 stycznia“ zaczynającego się słowami „Nic bardziej nie dowodzi ...,“ zaś kończącego słowami „... chcą prowadzić machinę ustawodawczą,“ albowiem artykuł ten nie zawiera przedmiotowej istoty zbrodni naruszenia publicznej spokojności z § 65 lit. *a.* u. k. i art. II ustawy z d. 17 grudnia 1862 N. 8 Dz. p. p. z r. 1863.

O czem c. k. Sąd krajowy karny pana Antoniego Kłobukowskiego, jako redaktora odpowiedzialnego i wydawcę, tudzież pana Józefa Łakocińskiego jako rządcę drukarni *Czasu* z tem nadmienieniem zawiadamia, iż uchwała ta w skutek zgłoszonego odwołania się c. k. Prokuratoryi rządowej do Sądu wyższego nie jest prawomocną.

C. k. Sąd krajowy karny.

Kraków dnia 20 stycznia 1876.

Kawecki.

— Dowiadujemy się, że Członkowie Rady powiatowej krakowskiej z większej własności ziemskiej, wybrani d. 4 b. m. w liczbie 11, złożyli mandaty swoje.

— Dziś mamy 22-go stycznia. Od 22 dni zatem obowiązują nowe miary i wagi, lecz do cechowania ich nie ma jeszcze w Krakowie urządzonego bióra! Interpelowano też w tej sprawie aż ministra w Radzie państwa.

---

na pałasze i szpady, dosiadano dzielnych koni, albo strzelano do celu, ale nie było tych orgij cynicznych, gdzie pijane kobiety prześcigają pijanych mężczyzn w sprośnych rozmowach i czynach, ani tych gier szalonych, które pochłaniają nietylko osobiste mienie nieżonatych, ale częstokroć sposób do życia licznej rodziny, rujnując ojców familii. Było wprawdzie kilku znanych europejskich szulerów, ale ci przystępu nie mieli do pałacu *Pod Blachą*, bo książę Józef gry nienawidził.

Chociaż bardzo przerzedzone, istniały jeszcze podówczas salony, z których opinią rachować się musiał każdy młodzieniec, co zapragnął być policzony do dobrego towarzystwa. Takim był dom księżny Ogińskiej, dwóch Mokronowskich: Jenerała i Starosty, Kasztelanowej Połanieckiej, Potockiego, późniejszego Wojewody i Ministra Oświecenia, Starościny Wolbromskiej, córki jej Krasińskiej, Starościny Opinogórskiej i kilka innych. Od tych poważnych matron odbierał nieraz młodzieniec, zbaczający z drogi przyzwoitości, surową admonicyę, a niepoprawny drzwi domu zamknięte przed sobą zastawał.

Na Długiej ulicy w pałacu Potkańskich mieszkała sławna niegdyś z urody pani Kossowska, ze starożytnej Wielkopolskiej rodziny pochodząca, i przyjmowała eleganckie ówczesne towarzystwo, z wykluczeniem wszystkiego co staropolskiem (jak się wyrażała) barbaryzmem tchnęło; nie widziano też w jej salonie poważnego stroju polskiego, tylko nowomodne fraczki; nie słyszano poszczęku karabeli, tylko chrzęst jedwabiów; nie napotkałeś robrona i korneta poważnej matrony, ale z grecka udrapowane suknie, z boku podpięte fermuarem z kameą, albo drogiemi kamieniami, które niegdyś zdobiły dziadów karabele; nie słyszałeś poważnej polskiej mowy, ale francuskie szczebiotanie, z umysłu chrapliwe wymawianie każdego *r*, żeby naśladować Paryżan. Woń pachnideł otaczała tych elegantów, obojej płci, a mody, zwyczaje cudzoziemskie, albo salonowe sukcessa ówczesnych *des incroyables*, były przedmiotem rozmowy; słowem nieświadomemu rzeczy łatwoby się zdawać mogło, że laską czarodziejską z okolic Nadwiślańskich przeniesiony został nad brzegi Sekwany.

W ogromnym salonie, spłowiałym nieco adamaszkiem obitym, w złoconych ramach, gdzie niegdzie wytartych, porozstawiane były stoliki, otoczone kilku krzesłami, na których siedzieli damy i mężczyźni; przy brzęczącym nieco klawikorcie jakaś elegantka wyśpiewywała francuskie romanse, a po każdem odśpiewaniu, na znak dany przez gospodynię, całe towarzystwo biło brawo. Po salonie przechadzało się grono młodych panienek, wykwintnie i jaskrawo ubranych, wygorsowanych, w krótkich, ledwie ramiona pokrywających rękawkach i długich białych rękawiczkach. Jedna tylko pomiędzy niemi różniła się strojem, bo była cała w czerni, a stan jej sukni, ledwie że rozwartej na przodzie, oszyty był czarną koronką; słuchała rozmowy swych towarzyszek i asystującej im młodzieży, ale nie brała w niej udziału.

Przy jednym ze stolików siedziała dawna znajoma nasza jenerałowa N., ciotka panny Maryanny, obok niej Krajczyna, owa krewna i protektorka kasztelanica Spicymirskiego, i półgłosem rozmawiały.

— „Cóż to za piękny a zarazem niebezpieczny zastęp“, mówiła Krajczyna, wskazując na grono przechodzących się panienek, „ależ twoja Marynia, kochana Jenerałowo, chociaż śliczna w tem czarnem ubraniu, wygląda między niemi jak mucha wśród kwiatów. Czemu też nie wyperswadujesz jej tej manii odróżniania się od reszty ludzi?“

— „Ah! *ma chère*“, odrzekła zapytana, „jużem sobie gębę zgadała, żeby jej to z głowy wybić, ale napróżno; stanowczo mi powiedziała, że póki ojciec jej w więzieniu, nie przywdzieje kolorowej sukni, a to takie uparte stworzenie, że wypowiedzieć tego nie mogę.“

— „*J'en sais quelque chose*“, odrzekła krótko Krajczyna i nogą tupnęła z niecierpliwości, „ale przecież to więzienie wiecznie trwać nie będzie, a Austryacy, nie antropofagi, nie zjedzą go. Po co też było mu mieszać się w te sprawy legionów?... nie rozumiem... Dobrze to mówi przysłowie: „Czem się skorupka napoi za młodu, tem trąci na starość.“ W młodości konfederat Barski, w podeszłym wieku, jak ów stary furman, co bicze kręcił, nie mogąc szabelką wywijać, spiskuje przynajmniej. On, co posiada wszystko, co życie uprzyjemnić może: poważany, bogaty, dobrze urodzony — jemu zdrową głowę kłaść pod ewangelię... to nie do pojęcia!... *mais en fait de goûts, il n'y a pas de dispute*“, dodała i machnęła ręką, „jak się trochę wysiedzi w kozie, to może inaczej zapatrywać się będzie na świat i ludzi, a wtenczas i nasze projekta dojdą do skutku; tem pewniej, że mam sposób oddania mu wielkiej przysługi i wpłynienia zbawiennie na jego uwolnienie.“

— „Wspominałaś mi o tem, kochana pani“, ozwała się Jenerałowa, „aleś mi nie powiedziała, jak się do tego weźmiesz.“

— „Za pomocą księcia Józefa“, odrzekła Krajczyna; „dotąd jednak nie miałam pewnego sposobu wpłynięcia na niego; ale wczoraj odebrałam wiadomość, że referendarzowa litewska Tyszkiewiczowa przybywa w tych dniach do Jabłonny, gdzie się książę udaje na jej spotkanie. Wpływ księcia Józefa na dworze Wiedeńskim jest wielki, raz przez rodzinę matki, Kińskiej z domu, powtóre przez własne zasługi, i pewna jestem, że cesarz Franciszek nie zapomniał o tem, jakiemi względami zaszczycał stryj jego, cesarz Józef. Książę nie ma nic do odmówienia ukochanej siostrze, a moje stosunki z Referendarzową każą mi wnosić, że ją potrafię zainteresować w sprawie uwięzionego.“

— „Ah! jakże ci wdzięczną będę“, zawołała Jenerałowa, ściskając ją za rękę.

— „Bardzo mi miłe są twoje podzięki“, odrzekła Krajczyna, „ale ci powiem szczerze, że wolałabym, jako dowód wdzięczności, więcej względów ze strony Maryni dla mego Alfonsa“, i spojrzała na kasztelanica Spicymirskiego, rozmawiającego właśnie z Podkomorzanką. „Ukazanie się Maryni tutaj obudziło w sercu Alfonsa uśpione nadzieje jego; nie uwierzysz, z jakim zapałem mówi o niej, znajduje, że jej wdzięków przybyło, że teraz ma zupełnie *l'air dame*, słowem, zakochany na zabój; a ja pojąć nie mogę, jakim sposobem Marynia może być obojętną na zabiegi człowieka, co miał takie sukcesa i tu i za granicą; bo czyż może być większy tryumf dla kobiety *que de fixer un papillon*.

„Powiedz mi szczerze, nie zrobiła ci jakich zwierzeń co do owego pana Józefa, o którym mi pisała Prozorowa, że ciągle się kręcił koło niej, i w Wenecyi i w Rzymie, jak tam konsystował; a poczciwy Podkomorzy, *aveugle comme une taupe*, ani się tego domyślał, bo gdyby inaczej było, czyż przypuścić można, żeby, mając córkę ładną, dobrze wychowaną, dziedziczkę wielkiego majątku, mógł pragnąć dla niej związku z chłopcem bez żadnych stosunków z wybranem towarzystwem, bez tytułu, bez fortuny... nie! to by było szaleństwo.“

— „Zapewne, zapewne“, odrzekła Jenerałowa, „ale, kochana Pani, ja się trzymam tej zasady: *qu'il ne faut pas déprécier ses adversaires* i kiedy mowa o tym panu Józefie, muszę sprostować nieco zapatrywanie twoje co do urodzenia jego. Wszak to on z dziada pradziada senatorskie dziecko; matka jego, to siostra Kazimierza Pułaskiego, a córka starosty Wareckiego, a to u mego szwagra większy ma walor, jak gdyby była Czartoryską albo Potocką. Dziad jego, który mieszkał za kordonem, podług patentu cesarza Józefa, miał prawo do tytułu hrabiego, bo był i senatorem i dygnitarzem, ale nie chciał tego; a co do majątku, to wprawdzie ojciec jego stracił swój, ale została fortuna po matce, nie duża, ale zawsze coś; a potem, mówiła mi Agata Zawiszanka, że we Włoszech zjawił się Dominik Pułaski.“

— „Dominik? powiadasz?“ zawołała zdziwiona Krajczyna, „nigdym o nim nie słyszała.“

— „Bardzo wierzę“, odrzekła Jenerałowa, „bo on nigdy nie był w tych stronach; alež ja, com młodość moję spędziła na Wołyniu, nasłuchałam się o nim nie raz. Ba! widziałam go w domu wuja mego, starosty Miączyńskiego. Okrutnie zuchwały, awanturnik, wykradł jakąś zakonnicę; zagrożony kondemnatą, umknął i przepadł bez wieści, potem się ukazał w czasie Konfederacyi Barskiej; w jakiejś bitwie dostał się do niewoli i zdało się, że tam zginął, ale na parę lat przed insurekcyą Kościuszki zjawił się jako kwestarz Karmelitów, bił się w tem powstaniu, potem był ajentem legionów i wraz z panem Józefem i tym zawadyaką Olędzkim zaciągnął się w ich szeregi. We Włoszech nie miał potrzeby kryć przeszłości swojej, to też panna Agata mówiła mi, że słyszała, jak opowiadał dziwne przygody awanturniczego życia swego.

„Ów tedy pan Dominik zginął nad Trebią, a majątek swój, z gotowizny i klejnotów składający się, zapisał p. Józefowi; zapewne to nie wiele, w porównaniu tego, co będzie kiedyś mieć Marynia, ale jak znam Podkomorzego, to w postanowieniu córki na różnicę majątkową zważać nie będzie, bo go sam ma do sytu. Względy tedy towarzyskie, jak my je rozumiemy, nie stoją na zawadzie temu związkowi; ale ja, cobym jej rada nieba przychylić, co pojmuję życie, jabym pragnęła dla niej związku z człowiekiem, któryby ją od razu postawił na stanowisku w naszym świecie, do jakiego ze wszech miar ma prawo, a nie zamykał gdzieś na wsi. Ja dołożę wszelkiego starania, żeby zerwać ten związek, a ty, kochana Pani, jeżeli pozyskasz wdanie się Księcia za Podkomorzym, zrób z tego zasługę dla Kasztelanica. Zresztą czas i okoliczności, to dwaj wielcy sprzymierzeńcy, tem bardziej, że my na miejscu, a on daleko.“

— „Sprawa, co jest w takich rękach, jak twoje“, mówiła Krajczyna, „musi pójść pomyślnie...“ a po przestanku: „jakże ci idzie na twojem starostwie?“ zapytała.

— „Doskonale“, odrzekła, „rząd nie wiedział co miał zdublowałam i czynsz dzierżawny, jaki pobierał starosta Opacki, i tenutę arendy; przytem lasy ogromne, z których korzystać nie umiano, słowem, nadspodziewaną mam intratę, i Prot Potocki, który chciał nabyć te dobra w jakichś widokach spekulacyjnych, dawał mi piętnaście tysięcy czerwonych złotych odstępnego, ale ja wiem, że go dużo więcej pociągnę na rentę dożywotnią, bo to złote jabłko; codzień też wnoszę westchnienia za spokój duszy szczodrobliwego dawcy tego daru i za pomyślność tej, co wpłynęła na to jego postanowienie“, i uścisnęła rękę Krajczyny.

Kiedy domawiała tych słów, damę siedzącą przy klawikorcie zastąpił jakiś metr muzyki, odegrał pierwszą część kontredansu, potem uderzył silnie ostatni akord i zręcznym pasażem zakończył, a na to wezwanie powstały z miejsc swoich panienki, mężczyźni podali im ręce, stanęło ośm par i zaczął się taniec. Kobiety drobno przebierają nóżkami, mężczyźni walą *pigeony, entrechats, battements*, niejeden kostki u nóg pozbijał sobie, ale chęć popisania się zagłuszała uczucie bolu.

Panna Maryanna nie tańcowała, a Kasztelanic chcąc pokazać, jaki udział bierze w jej smutku, także wstrzymał się od tańca i usiadłszy koło niej rozmawiał; spostrzegła to Krajczyna i zwracając się do Jenerałowej:

— „Patrzaj! mówiła, jaki on nią zajęty, wyrzekł się nawet kontredansa, który z taką gracyą tańcuje doprawdy, ta dziewczyna chyba serca nie ma, żeby być obojętną na te oznaki przywiązania“.

Jenerałowa uczuć musiała cały ogrom poświęcenia Kasztelanica, bo jakby w odpowiedzi na mowę swojej przyjaciołki, oczy wzniosła w górę i westchnęła głęboko.

Przybycie jakiejś elegantki, co świeżo wróciła z zagranicy, przerwało tę rozmowę, wszyscy ją otoczyli, bo kobiety rade były tem zbliżeniem dowieść zażyłych z nią stosunków.

Młodzież ówczesna wielkiego świata dzieliła się na dwa, że tak powiem, obozy, które chociaż nie występywały nieprzyjaźnie względem siebie, nie okazywały jednak żadnej wzajemnej sympatyi. Jeden składali ci, co walczyli pod Dubienką, Szczekocinami i Maciejowicami i bardzo młodzi, pragnący nowych bojów, które przewidywać dozwalał wstrząśnięty w gruncie rewolucyą francuską ustrój polityczny Europy. Ci otaczali ks. Józefa, a ich zabawy i zajęcia nosiły cechę dążności do życia czynnego, przyzwyczajeń do trudów i niewygód, a objawem ich była nieraz rubaszna zuchwałość albo ten ton żołnierskiej fantazyi, który inaugurowała Republika, a rozwinęła epoka konsulatu i cesarstwa.

W drugim byli starsi nieco wiekiem, którym wspomnienie dziecinne, albo przykłady domowe, przechowały tradycye czasów Ludwika XV, tak starannie naśladowane na dworze Stanisława Augusta; z młodszych zaś same rozpieszczone młodziki, żądne uciech i łatwych sukcesów. Ci nie przypuszczali, żeby wpływ Francyi aż do nas mógł sięgnąć i zamącić spokój, którego najsłodszym dla nich owocem było użycie.

Kasztelanic Spicymirski należał do tej kategoryi; od trzech lat blisko, jakeśmy go stracili z oczu, nic się nie zmienił, zawsze elegant, z przesadą hołdującą modzie, nieoględny, zawsze potrzebnicki, taki *Roger Bontemps*, jak mówią Francuzi, niezdolny się zająć żadną wytrwałą pracą, nieumiejący nawet zdrowo ocenić majątkowego położenia swego; próżnię w kieszeni zastępował czasami pomocą możnej rodziny swo ej, częściej pożyczką na wysokie procenta, których nie były w stanie opłacać nierządem zrujnowane majątki jego, trzeba też było część ich sprzedać, reszta obciążona nie przedstawiała gwarancyi dla pożyczających; kredyt tedy osłabł, a on nie miał dosyć odwagi, żeby zmniejszyć wydatki i zmienić sposób życia, który go postawił w tym opłakanym stanie; ciągnął też djabła za ogon, jak to mówi przysłowie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

— Donoszą nam z komitetu balu danego na fundusz zakupna obrazu Matejki „Unia,“ że bal ten przyniósł czystego dochodu 1030 złr., które złożono w Tow. wzajemnego kredytu, gdzie ulokowane zostały składki dotychczas na cel ten wpływające.

— PP. Bolesław Skórczewski, Jan Filewicz i Adolf Silberstein, wszyscy trzej rodem z Krakowa, otrzymali d. 19 b. m. na tutejszym Uniwersytecie stopień doktorów wszech nauk lekarskich, p. Feliks Kraetschmer zaś, doktor medycyny i chirurgii Uniwersytetu paryskiego, otrzymał d. 20 bm. zatwierdzenie swego dyplomu doktorskiego.

— Przypomnieć winniśmy, że w poniedziałek wieczór jest pierwsze przyjęcie u prezydenta miasta Dra Zyblikiewicza, jakie odbywać się będzie co tydzień.

— W nowo zorganizowanem Towarzystwie muzycznem krakowskiem rozpoczęły się już ćwiczenia. Próby chórów odbywają się w poniedziałki, środy i piątki pod kierunkiem dyrektora p. Niedzielskiego, który także wziął na siebie w szkole Towarzystwa kształcenie solowych głosów. Naukę śpiewu z uczennicami w szkole objęła pani Voigt. Przybyło też wielu nowych członków Towarzystwa i zapisali się napowrót ci, którzy poprzednio z byłej „Muzy“ już się byli wykreślili. Księżna Marcelina Czartoryska zapewniła dyrektora, że tak ona, jak i syn jej wybrany prezesem, gorliwie się zajmą sprawami Towarzystwa. Najważniejszą w tej chwili rzeczą jest zorganizowanie licznych chórów, poczem dopiero nowy dyrektor będzie mógł urządzać publiczne popisy. Lepiej bowiem jest poświęcić choćby dłuższy czas nauce, ażeby już pierwsze wystąpienie świadczyć mogło, że nowe Towarzystwo wstąpiło na nowe odpowiednie drogi rzetelnej pracy około muzyki i śpiewu.

— Gabinet archeologiczny Uniw. Jagiell. otrzymał od p. F. Bartynowskiego tłoki pieczęci, od p. B. Biskupskiego rysunki starożytnych przedmiotów, od X. Tamulewicza z Kurlandyi monety, od hr. Augustowej Potockiej album fotografij ornatów dochowanych w kościele OO. Franciszkanów w Pińsku.

— Jutro w niedzielę od godz. 12—1 w Muzeum techniczno-przemysłowem p. Bronisław Ryx będzie miał 2-gi wykład gospodarstwa wiejskiego i gospodarstwa domowego kobiecego. Od 4—5 inżynier Wład. Łatkiewicz wykład popularny bezpłatny „O silniach.“ (Ogólne własności sił i ich jakość. Praca mechaniczna i miara jej).

— Drugi z kolei wieczór tańcujący Towarzystwa strzeleckiego w sali przy strzelnicy, odbędzie się, jak zapowiedział program, w przyszłą sobotę dnia 29 b. m., a obowiązki gospodyń przyjęły na siebie pp.: Baranowska Teodorowa, Brzeska Wiktorowa, Dworska i Pollerowa. W wewnętrznem urządzeniu poczyniono pewne ulepszenia, jakie wskazała praktyka. Osoby nie należące do Towarzystwa strzeleckiego mogą nabywać na tę zabawę bilety u sekretarza Towarzystwa p. Dworskiego, na zalecenie jednego z członków Towarzystwa, podobnie jak zeszłej soboty.

— Straż policyjna ujęła wczoraj Faidlę Kliszowską z Wodzisławia w Królestwie Polskiem, która przybrała nazwisko Freimann, a jest obwinioną o kradzież w służbie. Znaleziono przy niej pierścionek złoty i korale, z których posiadania nie może się wytłumaczyć.

— Prawdziwie bolesną odbieramy w tej chwili telegrafem wiadomość, że tyle zasłużony w kraju naszym a przez wszystkich co go znali ukochany major Seweryn Korzeliński, umarł dziś w Bereżnicy w Stryjskiem po krótkiej chorobie. Pogrzeb czcigodnego naszego weterana odbędzie się tamże w poniedziałek 24go b. m.

— Jak donoszą dzienniki lwowskie, Seweryn Goszczyński jest od parę tygodni chory i stan jego zaczyna niepokoić przyjaciół.

— Rada miejska we Lwowie uchwaliła onegdaj budżet swój na rok 1876 bez rozpraw. Wydatki wynoszą 1,072,991 złr.; dochody zwyczajne i nadzwyczajne 1,044,703 złr. Na szkoły wydatek wynosi 83,433 złr.

— Na fundusz zakupna obrazu Matejki „Unia“, zebrano dotąd we Lwowie 18,578 złr.

— **Sącz** 20 stycznia.

Dnia 15go b. m. odbył się tu bal na korzyść ubogiej młodzieży szkolnej i wypadł bardzo świetnie za staraniem komitetu, który składali pp. Ludomił Struszkiewicz, Roman Szujski, Gustaw Ligęza i Hilary Podoski. Gospodyniami były pp. Marya Dobrzyńska, Tekla Szujska, Bronisława Romerowa i Zofia Zubrzycka; gospodarzami pp. Adolf Dobrzyński, Eugeniusz Zieliński, Gustaw Romer i Antoni Kłodnicki. Za wstępne zebrano 399 złr., lecz pomimo tak znacznej sumy, nie byłby bal odpowiedział celowi, gdyż wydatki były znaczne, gdyby nie połączono z tą zabawą loteryi fantowej, na którą Marszałkowa p. Dobrzyńska zbierała fanty. Dochód z zabawy i loteryi przyniósł razem 599 złr., z czego zostało czystego 308 złr. Za staraniem ministra Ziemiałkowskiego nadeszło z Wiednia telegrafem pozwolenie na loteryę fantową, oraz datek od tegoż ministra.

— **Jasło** 20 stycznia.

Wczoraj umarł tu lekarz miejski Saul Zauderer, powszechnie poważany dla swej dobroczynności i uczciwości.

— N. 3 *Prawnika* zawiera: Obraz czynności urzędowych połączonych z założeniem ksiąg gruntowych, przez Józefa Louis (c. d.);— Przegląd tygodniowy;— Praktyka sądowa i administracyjna;— Wiadomości potoczne.

— Dowiadujemy się z Wiednia, że p. Franciszek Milbacher, kandydat notaryalny i przysięgły tłumacz sądowy języka polskiego w Wiedniu, wpisanym został w poczet obrońców w sprawach karnych na okrąg wyższego sądu w Wiedniu.

— Mateusz Wolański, szeregowiec 41go pułku piechoty bar. Kellnera, stojący załogą w Wiedniu, poranił się śmiertelnie nożem szewskim, chcąc sobie życie odebrać.

— W kasie zaliczkowej w Przybramie w Czechach przeniewierzono 81,900 złr.

— W r. 1874 rozesłano w całej Europie listów i kart korespondencyjnych: w W. Brytanii i Irlandyi 1,046,000,000, w Danii 16,487,777, w Norwegii 6,318,922, w Szwecyi 16,037,600, w Rosyi (bez Finlandyi) 55,775,175, w Austro-Węgrach 282,650,583 (z czego przypada na Cislitawię 220,673,881, na kraje węgierskie 61,976,702), w Szwajcaryi 68,252,884 w cesarstwie Niemieckiem 591,204,474, w Holandyi 51,888,357, w Luxemburgu 2,067,244, w Belgii 64,956,879, we Francyi 366,506,169, we Włoszech 102,810,600, w Grecyi 2,163,046, w Turcyi 2,399,000, w Rumunii 3,938,322. Na jednego mieszkańca przypadło przeto w roku 1874 listów i kart pocztowych w W. Brytanii i Irlandyi 32.8, w Austryi 10.8, w Węgrzech 4, w Szwajcaryi 23.7, w Niemczech 14.4, w Belgii 12.4 we Francyi 10.2, we Włoszech 3.8, w Turcyi 0.2.

— Wykazy statystyczne Londynu co tydzień ogłaszane okazują, że Londyn w nadzwyczajny sposób powiększa ludność swoją. Wiadomo, że stolica Anglii dzieli się na właściwe miasto i zamiejskie części Londynu, które jednak tworzą wraz z miastem jeden okrąg policyjny i pocztowy. Cały Londyn liczy obecnie 4½ milionów mieszkańców, a tej liczby nie doszło nigdy jeszcze żadne miasto tak w starożytności jak w nowszych czasach. Oprócz zwykłego wzrostu ludności przez rodzenie się, którego cyfry są znaczne w skutku coraz lepszego stanu zdrowia i zmniejszania się śmiertelności, przybywa corocznie Londynowi około 30,000 mieszkańców, których z prowincyi stolica przynęca. Jeśli stosunki się nie zmienią, za najbliższym spisem ludności naznaczonym na r. 1880 Londyn liczyć będzie 5 milionów mieszkańców.

Teatr. Dziś w sobotę dnia 22 stycznia, na dochód p. Sobiesława, po raz pierwszy, dramat w 5 aktach oryginalnie napisany wierszem, przez Juliana z Poradowa, (uwieńczony trzecią nagrodą na konkursie krakowskim 1875 r.): *Wesele zdobywcy czyli Attyla król Hunnów.* Jutro w niedzielę d. 23 stycznia opera buffo w 4ch aktach z francuskiego przez Hektora Cremieux, muzyka J. Offenbacha: *Orfeusz w piekle.* Początek o godzinie 7ej.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 15 centów, w dni powszednie 30 centów.

— Dnia 21 stycznia pogoda; termometr od — 9·2 doszedł do — 1·2 C. Barometr opada; dnia 22 stycznia o godzinie 6ej rano stan jego był 742.4 milimetrów; termometru — 4·8 C. Wiatr północno-wschodni.

— W niedzielę dnia 23 stycznia: Zaślubienia Najświętszej Maryi panny i Śgo Jana jałmużnika; w poniedziałek dnia 24 stycznia: Śgo Tymoteusza bisk. m.

Wykaz zmarłych w Krakowie

od dnia 14go do 20 Stycznia 1876 roku.

Jarecki Piotr, kamieniarz, lat 45, na suchoty płuc; Długoszewski Ignacy, nauczyciel prywatny, lat 56, na oddziale chorób umysłowych; Milec Piotr, wyrobnik, lat 56, z wyniszczenia sił; Siwek Anna, wyrobnica, lat 61, na zapalenie chroniczne nerek; Dymaczówna Małgorzata, wyrobnica, lat 60, na zapalenie płuca prawego; Kurkiewiczowa Katarzyna, żona wyrobnika, lat 52, na zapalenie nerek chroniczne; Kazimirowska Eufemia, lat 24, na mięsak z wypociną otrzewny; Spławiec Antoni, nauczyciel ludowy, lat 47, na wypocinę opłucny prawej; Zmura Wojciech, wyrobnik, lat 27, na dur osutkowy; Kaparski Wojciech, wyrobnik, lat 60, na rozedmę płuc; Kosowski Felicyan, lat 30, na suchoty płuc; Dziwisz Adam, wyrobnik, lat 54, na suchoty płuc; Kozłowa Justyna, żona wyrobnika, lat 41, na zapalenie nerek i otrzewny; Woźniak Józef, syn wyrobnicy, lat 14, na zapalenie płuca prawego; Kafianowa Wiktorya, wdowa po woźnym Magistratu, lat 60, na rozedmę płuc; Locher Pinkus, wyrobnik, lat 40, na suchoty płuc; Spira Chana, żona spekulanta, lat 28, na peritonitis generalis; Silberger Józef, posługacz w bóżnicy, lat 72, na udar mózgowy; Kragen Sara, akuszerka, lat 80, na uwiąd starczy.

Oprócz tego dzieci do lat 5-ciu zmarło 22, mianowicie: na zapalenie nerek 1, na zapalenie mózgu 2, na spazmy 1, nieżywo urodzone 2, na hydrops anasarca 1, na zapalenie płuc 5, na ospę 4, na szczękościsk 1, na puchlinę mózgu 2, na koklusz 2, na dławiec 1.

Sprawy sądowe.

Kraków 22 stycznia.

W przyszłym tygodniu odbędą się przed tutejszym sądem karnym następujące rozprawy ostateczne:

W poniedziałek d. 24 b. m.: Tomasza Szkorli o podpalenie (przed sądem przysięgłych); Ignacego Lelity o gwałt publiczny; Jakóba Weistitzera o kradzież; Ferdynanda Meidingera o kradzież; Wojciecha Pyrty o kradzież; Salomei Kodurowy o gwałt publiczny. *We wtorek d. 25 b. m.:* Józefa Głąbia o ciężkie uszkodzenie ciała; Jana Bujasa o ciężkie uszkodzenie ciała; Józefa Bleiweisa o ciężkie uszkodzenie ciała; Franciszka Szymonka o ciężkie uszkodzenie ciała. *We środę d. 26 b. m.:* Ignacego Skoczka o zabójstwo (przed sądem przysięgłych); Jana Wacha i Franciszka Kusa o kradzież; Józefa Barana o kradzież; Jana Duraka o kradzież; Józefa Żydka o kradzież. *We czwartek d. 27 b. m.:* Magdaleny Włochowy o morderstwo (przed sądem przysięgłych); Jakóba Banasa o kradzież; Ludwika Cympy o kradzież; Heleny Wiśniewskiej o kradzież; Wincentego Dudka i Ludwika Pocztowskiego o kradzież; Wojciecha Tomulika o obrazę majestatu. Prócz tego 10 rozpraw apelacyjnych. *W piątek d. 28 b. m.:* Józefa i Joanny Klimontów o przeniewierzenie; Antoniego Cory o oszustwo; Jana Flaszy i Jana Zmudki o ciężkie uszkodzenie ciała; Franciszka Zawadzkiego o kradzież. *W sobotę d. 29 b. m.:* Jana Cichego o kradzież; Reginy Jezioro o kradzież; Wojciecha Bielosa o kradzież; Józefa Dymskiego o kradzież.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Peszt 20go stycznia. *(Targ zbożowy.)*

Dowóz pszenicy mały, chęć kupna i obrót słabe. Teudencya spokojna, cena bez zmiany. Żyto i jęczmień stałe.

Płacono za pszenicę na 72 kiloot. od 8·35 do 8·55, na 78 kilogr. od 10·35 do 10·45; żyto 70 do 72 kil. po 7·15 do 7·35 jęczmień 62 do 63 kilogr. po 6·70 do 8·20, owies 41 do 43 kilogu po 7·67 do 8·—; kukurudza po 4·40 do 4·50, spirytus po 23·70 za 100 litrów.

Wrocław 20go stycznia.

Płacono za pszenicę w miejscu na 200 f. po 19·50 mark; żyto na 200 f. po 16·25 m.; owies na 200 f. po 17·60 mark; olej po 67·— m.; spirytus na 100 Trallesa po 42·— mark.

Przyjechali do Krakowa od 21 do 22go stycznia.

HOTEL SASKI: Konstanty Dębski nadporucznik z Galicyi, Michał Dębski z Tarnopola, Józef Chomiński z Galicyi, Hilary Podoski właśc. dóbr z Galicyi Jadwiga hr. Stecka właś. dóbr z Galicyi, Jan Bełzym z Galicyi, Teodor Zdanowski właś. dóbr z Kongresówki.

HOTEL POLSKI pod BIAŁYM ORŁEM: Władysław Dębski dyrektor teatru z Kongresówki, Wincenta Siennicka z Ropczyc, Helena Swoboda z synem ob. z Kongresówki, X. Jan Borowski z Mszany, Wiktor Ogiński z Poznania, Emil Artel z Mysłowic, Hilary Odzierzyński ze Lwowa, Maksymilian Altenberg ze Lwowa, Rudolf Swoboda ob. z Mogiły, Anna Zaleska z Warszawy.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Paryż 21 stycznia. *Le Temps* ogłasza treść odpowiedzi angielskiej na notę Andrassego. Zaczyna się ona od postawienia zasad pod względem utrzymania całości Turcyi i niepodległości Sułtana wobec państw obcych. Powstańcy powinni się poddać, a jeśliby to nie nastąpiło, Anglia wniesie, aby Austrya wdała się zbrojnie w imieniu Sułtana i za jego przyzwoleniem.

Konstantynopol 20 stycznia. Minister robót Kadri bej mianowany został musteszarem w ministerstwie marynarki. Ali pasza i Konstant efendi wyjechali do Hercegowiny, a Serwer pasza wrócił tutaj. Irade sułtańskie poleca ministrowi sprawiedliwości Dżewdetowi paszy czuwać nad spiesznem wprowadzeniem reform i aby się udał w tym celu do wilajetów Adryanopolskiego i Dunajskiego, dokąd tenże natychmiast wyjeżdża. Komitety ustanowione do śledztw wstępnych urządziły komisaryaty policyjne, aby powstrzymać wypadki aresztowania prewencyjnie, oraz pomyłek co do osób. Halet pasza mianowany jest ministrem robót publicznych na miejsce Kadrego beja.

Washington 20 stycznia. Komisya Izby reprezentantów wniosła, aby wysłać dwa pułki na granicę kraju Texas, dla położenia kresu rozbójniczym napadom band mexykańskich.

Lahore 18 stycznia. Książę Walii przybył tu dzisiaj rano, i przyjmowanym był przez wielką liczbę książąt indyjskich.

Izba deputowanych Rady państwa przeszła wczoraj do porządku dziennego nad wnioskami wydziału, zmierzającemi do zniżenia węgla kamiennego. Pokazało się bowiem, że zanim sprawa ta dostała się na porządek dzienny pełnego posiedzenia Izby, usuniętym już został powód, który ją wywołał. Do drożyzny węgla przyczyniała się niemal wyłącznie zbyt wysoka taryfa kolejowa; zarządy kolei żelaznych snać nie przeczuwały dla siebie niedobrego z ostatecznego sprawy tej w Izbie rozwiązania, pospieszyły więc same z obniżeniem taryfy. Ponieważ zaś równocześnie poruszono ogólnie kwestyę taryf kolejowych i przekazano dotyczące przedłożenie właściwemu wydziałowi, wniosek więc wspomniany stracił swoje znaczenie, co spowodowało Izbę, iż przeszła nad nim do porządku dziennego. Po przyjęciu wniosków wydziału gospodarczego, podanych przez nas onegdaj w całej osnowie, co do rządowych kas zaliczkowych, nie starczyło już czasu Izbie, aby wziąć pod obrady zamieszczoną na porządku dziennym sprawę zniesienia lub utrzymania czesnego na uniwersytetach. Zaraz z początku zapisało się ośmiu mówców, odroczono więc rozprawy do następnego posiedzenia, które się odbędzie w przyszły wtorek.

Zwracamy ciągle uwagę na niekorzystne stanowisko rządu wobec stronnictwa wiernokonstytucyjnego w sprawie węgierskiej. Nowym dowodem dla słuszności twierdzeń naszych jest ostatnie posiedzenie klubu postępowców, z którego podajemy szczegóły na właściwem miejscu; nie widzimy jednak, aby się rząd dotychczas już tak daleko zaangażował w swej uległości dla stronnictwa, iżby się jeszcze w porę cofnąć nie mógł.

Parlament niemiecki na pierwszem po wakacyach posiedzeniu dnia 19 bm., gdy już w najlepsze toczyły się obrady, okazał się niekompletnym. Na posiedzeniu następnem przystąpiono już do dalszego ciągu obrad nad nowelą karną. Sprawozdanie jeszcze nas nie doszło. Niedługo po ukończeniu sesyi bieżącej parlament zwołany będzie na nową sesyę, lubo krótką, a to z powodu zmiany, jaką rząd zaprowadzić myśli w roku budżetowym. W przyszłości rok budżetowy liczyć się ma od 1 kwietnia do 31 marca, podczas, gdy dotychczas rokiem budżetowym był rok kalendarzowy. Odpowiedni projekt już wniesiony do Rady związkowej, a w ministerstwie pracują nad projektem budżetu na jeden kwartał od 1 stycznia do 1 kwietnia. Do Zielonych Świątek, około którego to czasu sejm pruski skończy swe prace, Berlin kipieć będzie życiem parlamentarnem.

Wielce jest prawdopodobnem, że rząd francuski wiedział już mniej więcej we czwartek, jaki jest rezultat wyborów delegatów, lecz zamilczał o nim z powodu czwartkowego posiedzenia komisyi nieustającej, aby tego przedmiotu nie poruszono na komisyi choćby ubocznie, formalnie bowiem nie było do tego prawa. Gdyby jednak rezultat wyborów był przeważnie pomyślny dla rządu, niewątpliwie byłby Buffet korzystał z niego i choć natrącił o nim ubocznie. Posiedzenie to komisyi jest wielkiej wagi z powodu kompetencyi komisyi nie oznaczonej dokładnie ustawą. Buffet zaprzeczył jej bowiem wszelkich atrybucyj reprezentacyi w zastępstwie Zgromadzenia narodowego, przyznając jej jedynie prawo zwołania Zgromadzenia narodowego, przed którem ministeryum z czynów swoich obowiązanem jest zdawać sprawę. Kiedy też lewica komisyi skarżyła się na nacisk wywierany przy wyborach delegatów przez prefektów, Buffet odmówił jej prawa rozbierania sprawy wyborów, której dotykać niewolno przed sprawdzeniem wyborów, a nadto nie należy to do komisyi nieustającej. Niemniej gdy Tirard nadmienił o zakazywaniu sprzedaży dzienników na ulicach, co ostatnia uchwała Zgromadzenia narodowego przyznała tylko sądom, obstawał Buffet przy prawomocności artykułu 6go ustawy z r. 1849, nadającej prefektom prawo udzielania lub odbierania pozwoleń na sprzedaż dzienników po ulicach. Jeżeli zachodziłby tu spór między ustawą drukową a ostatnią uchwałą Zgromadzenia narodowego, rozstrzygnąć go mogą tylko sądy. Lewica protestowała przeciw takiemu tłómaczeniu, które niweczy uchwałę Zgromadzenia narodowego znoszącego właśnie dotyczący przepis ustawy drukowej Według uchwały pomienionej nie prefekt, ale sąd może zabronić sprzedaży ulicznej, a według ustawy drukowej prefekt nadaje konsens na sprzedaż publiczną — zatem prefekt cofnąć może konsens, choćby sąd nie zakazał sprzedaży ulicznej.

Zbliża się krok stanowczy w kwestyi wschodniej: wręczenie Porcie noty austryackiej, która trzymaną była dotychczas w tajemnicy, zapewne, aby nie dała powodu do krytycznych rozbiorów i tem samem nie wywołała trudności dla niektórych rządów przez zaczepianie tej noty w dziennikach i z trybuny. Anglia bowiem ostatnia przyłączyła się do kroków trzech mocarstw, wprawdzie pod zastrzeżeniem wolności działania, ale bez zastrzeżeń co do samej noty, tj. co do działania trzech mocarstw wogóle a Austryi w szczególe.

Nordd. Allg. Ztg ogłasza o stanie kwestyi wschodniej obszerny list z Wiednia „ze strony dobrze poinformowanej“, który wszakże nic nowego nie przytacza. Ze względu jednak na półurzędową jego cechę podajemy choć krótko treść jego.

Akcya dyplomatyczna rozpoczęta przez hr. Andrassego w imieniu mocarstw zapewnia utrzymanie pokoju. Porta odstąpiła na przedstawienia Austryi i Rosyi myśli uchylenia się od przyjęcia noty zbiorowej, pod pozorem, iż ubliża jej powadze i prawom, gdyż stanowczo oświadczono jej, że niema prawa odrzucać zbiorowego kroku Europy, zmierzającego do utrzymania pokoju i stłumienia zamieszek, zanim nota do jej wiadomości doszła. Teraz mogą mocarstwa stanowczo się umówić co do sposobu działania, skoro tylko Anglia zgodzi się na projekt, a to nie podlega już wątpliwości. Francya i Włochy przystąpiły do projektu austryackiego bezwarunkowo. Sojusz trzech cesarzów może być przeto uważanym za wstęp do zjednoczenia Europy dla dobra pokoju. Porta nie będzie mogła opierać się dłużej, bo wyrok areopagu europejskiego nie może być ubliżającym. Mocarstwa nie mogą poprzestać na ogólnych koncesyach Porty, lecz nalegać będą na pozytywne rękojmie wykonania swego projektu. Mogą tu właśnie powstać trudności, ale dobra wola Porty okazana wydaniem iradów i i firmanów rozbijała się o zamęt pojęć w prowincyach powstańczych ze względu na autonomię i samorząd. Lubo usprawiedliwionemi wydają się być przeszkody Porty w udzieleniu autonomii Bośni i Hercegowinie, to znów trudno pojąć, coby miała przeciw udziałowi chrześcian w zarządzie własnemi sprawami i dla czego chce ich trzymać zdala od praktycznych zadań życia publicznego. Pod tym względem formalna strona rękojmi spoczywa w istocie rzeczy, w uprawnieniu i wychowaniu ludu, aby się sam rządził. Jedyną przeto drogą odzyskania zaufania ludności i uspokojenia kraju jest stanowczy zamiar Porty i przyjęcie rady mocarstw, wtedy bowiem tylko można myśleć o pojednaniu z prowincyami powstańczemi, do czego zmierzają mocarstwa.

Taka jest treść owego listu o obecnej fazie sprawy wschodniej.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Aten 12go, że wyjazd Deligeorgisa do Missolungi ma na celu albo usunięcie się od balu dworskiego albo przeszkodzenie zebraniu się sejmu po świętach d. 23 b. m. Następstwem tego byłoby zamknięcie sesyi sejmowej i zwołanie chyba sesyi nadzwyczajnej.

Rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej postąpił sobie w sprawie kubańskiej wzorem trzech rządów cesarskich w sprawie tureckiej. Rozesłał on bowiem okólnik do mocarstw europejskich i wezwał je do wspólnego działania celem uśmierzenia powstania Kuby, które zagraża interesom amerykańskim. Zarazem jednak oświadczył, iż czyni to, aby nie być zmuszonym do wzięcia sprawy kubańskiej we własne ręce. Różnica zachodzi tu ta jedynie, że okólnik hr. Andrassego nie będzie wprzódy udzielony Porcie, dopóki się na niego nie zgodzą państwa podpisane na traktacie z r. 1856, gdy gabinet washingtoński nie pominął Hiszpanii w swoim okólniku. Nota amerykańska tak dobrze jak nota austryacka posłużyć ma za podstawę dalszego działania. Sekretarz stanu Fish nie żąda na teraz nic innego, jak uspokojenia Kuby, co gdy nie nastąpi tak łatwo, będzie mógł w danym razie oświadczyć, iż Stany Zjednoczone chcąc uniknąć dalszych szkód, jakie powstanie zrządza ich handlowi, widzą się zmuszonemi zająć wyspę. Bo wcześniej czy później taki może być rezultat tej interwencyi na teraz dyplomatycznej, inaczej bowiem nie miałaby nota amerykańska żadnego celu.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu.“

Wiedeń 22 stycznia. Wydział kolei żelaznych w Radzie państwa uchwalił wniosek referenta względem budowy na koszt skarbu kolei nadbrzeżnej Dunajskiej, z Nussdorf do mostu w Stadelau, z odnogą dla połączenia tej kolei z koleją Franciszka Józefa, a to, aby sprawa ta wziętą była pod obrady, zanim jeszcze przystąpi się do obrad nad przedłożeniem rządowem co do kolei Predilskiej i Arlbergskiej; dotyczące (odmowne) sprawozdania referentów, mają być w biurze Izby złożone dla przejrzenia ich przez członków Wydziału Izby.

Wiedeń 22 stycznia. *Presse* donosi z Monachium: Stan choroby księżnej Maksymilianowej Bawarskiej polepszył się. Z tego powodu naznaczono już dni do zabaw dworskich mających się odbywać w ciągu zapust.

Wiedeń 22 stycznia. Do *Presse* donoszą z Zadaru: Wczoraj uderzyli powstańcy na okopy na drodze do Trebini, poza którémi bronili się Turcy po ostatniej utarczce odcięci; do wieczora zdobyli powstańcy cztery okopy, a dziś zamierzyli uderzyć na największą redutę turecką, która pozostała wczoraj nietkniętą, lecz Turcy cofnęli się z niej do Driny. Dowódzca powstańców Maksym Bacewicz poległ podczas wczorajszego szturmu. Powstańcy obsadzili wszystkie pozycye. Wczoraj poległo 150 Turków; powstańcy stracili 50 ludzi w zabitych i rannych.

Dubrownik 22 stycznia. Począwszy od dnia 18go do 21 b. m. odbywały się ciągle utarczki na drodze do Trebini i według zapewnienia naocznych świadków kończyły się zawsze na szkodę Turków i połączone były ze znacznemi z ich strony stratami. Droga z Dubrownika do Trebini znajduje się w tej chwili w rękach powstańców.

Berlin 21 stycznia. Izba deputowanych postanowiła obradować nad budżetem w pełnej Izbie i przygotować obrady przez kilka grup. Na zapytanie tyczące się skarg sejmów prowincyonalnych o zakładanie i kurs objęcia funduszów prowincyonalnych oświadczył minister skarbu, że rząd wcale nie wpływał na ruch kursów i gotów jest oddać fundusze prowincyonalne po kursie z d. 31 grudnia 1875 r.

Paryż 21 stycznia. Ajencya Havasa donosi: Doniesienie dzienników berlińskich o mniemanem uzbrojeniu eskadry francuskiej i innych przygotowaniach militarnych we Francyi jest zupełnie bezzasadnem.

Rzym 22 stycznia. Rokowania Austryi z Włochami, względem traktatu handlowego, przybierają tok korzystny.

Madryt 21 stycznia. Wiadome dotychczas wybory są dla ministerstwa przychylne. Republikanie przeprowadzili tylko dwóch kandydatów. Castellar wszędzie przepadł.

Kursa. Wiedeń 22 stycznia, godz. 8 m. 35 po poł. Renta papierowa 68 85 — Renta srebrna 73 85 — Losy z r. 1860 112·40 — Akcye Banku Narod. 900. — Akcye kredytowe 191·90 — Londyn 114·30. — Srebro 104 50. — Napoleony 9 18½ Lombardy 115 10. Losy z r. 1864 134·50 — Akcye kolei Karola Ludwika 197·25. Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 137 50 — Akcye kolei węg. północ. wschod. 109·75. — Akcye kolei węg.-wschod. 44.—. Losy tureckie 24·25. — Obligacye indemn. galicyjskie. 87·50. — Losy premiowe węgierskie 76·25 — Akcye kolei Koszycko-Bogum. 115·25.— Akcye kolei półn. zach. austr. 141·50. — Akcye franko-węgier. 27·— — Akcye franko-austr. 29·25. — Marki 56·90 Ruble 149·50.

Usposobienie giełdy: bez ruchu.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

(notowany przez Izbę handlową krakowską).

Kraków 22 Stycznia.

	płacą	żądają
Rubel papier. rosyjski . . . (za 1 sztukę)	1 49	1 51
Rubel srebr. obrączkowy . . „ 1 „	1 63	1 70
Talar pruski . . . . . „ 1 „	1 69	1 71
Mark niemiecki . . . . . „ 1 „	0 56	0 57
Dukat holenderski ważny . . „ 1 „	5 36	5 44
Dukat austryacki „ . . „ 1 „	5 37	5 45
Napoleondor „ . . „ 1 „	9 15	9 30
Półimperyał „ . . „ 1 „	9 30	9 50
20-to markówka niem. ważna . „ 1 „	11 30	11 45
Srebro austryackie (za 1 złr.)	1 05	1 07
Kupony austr. srebr. płatne . . na 100 zł.	104 —	— —
Listy zastawne i obligi:		
6% Pożyczka krajowa galic. (za 100 zł. w. a.)	92 —	— —
Oblig. indemn. gal. . . („ „ „)	87 —	88 50
4% list. zast. T. kr. z. we Lwowie („ „ „)	79 50	81 —
5% list. zast. T. kr. z. we Lwowie („ „ „)	85 50	87 —
6% list. hip. bn. hip. we Lwowie („ „ „)	90 75	92 —
6% list. dł. g. z. wło. we Lwowie („ „ „)	100 —	— —
5½ list. zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrotne za 36 lat, srebrem za 100 zł. w. a.	92 50	93 50
6% list. zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrotne za 36 lat, banknotami za 100 zł. w. a.	91 50	92 —
6% list. zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrotne za 18 lat banknotami za 100 zł. w. a.	92 50	93 50
7% list. zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrotne za 20 lat, banknotami za 100 zł. w. a.	100 —	101 —
Prioritety banku g. dla h. i p. w Krak. (za 100%)	85 —	90 —
4% listy zastawne król. Pol. ser. I. (za 100 r.)	95 50	97½ —
4% listy zastawne król. Pol. ser. II (za 100 r.)	95 50	97 —
5% listy zastawne król. Pol. (za 100 r.)	93 25	94 75
4% listy zastawne król. Pol. (za 100 r.)	82 —	83 50
Akcye kolejowe i bankowe:		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 200 .	196 50	199 60
„ „ Lwowsko-Czern. „ „ 200 .	136 50	138 50
„ ban. hipot. we Lwowie „ 200 .	233 —	236 —
„ banku dla Han. i P. w Krak. z wpł. 80 zł.	58 —	64 —

(Oprócz bieżącego kuponu, obliczającego się każdodziennie w miarę terminu płatności.) (ruble i kop.)

	płacą	żądają
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa . .	14 25	14 75
Losy m. Stanisławowa .	18 —	19 50
Wiedeń 21 Stycznia.		
5% zjed. dług państ. bank.	68 90	69 —
5 „ „ „ „ srebr.	78 90	74 —
„ Oblig. ind. niż. Austr.	100 —	— —
„ „ „ czeskie	100 —	101 —
„ „ „ węgierskie	76 —	76 50
„ „ „ galicyjskie	88 —	— —
„ „ „ bukowińskie	86 25	86 75
„ „ „ siedmiogr.	76 —	76 50
5% węgierska pożyczka kol. (po 300 frank.) 120 złr.	98 25	98 50
Listy zastawne.		
5% Banku narod. listy . .	96 80	97 —
4 „ galicyjskie	79 —	— —
5 „ „	86 25	— —
6 „ gal. zakł. kred. włośc.	100 —	101 —
6 Zakł. kred. z. w Krak. wl. 18	93 20	93 70
7 „ „ „ „ „ 20	101 —	— —
6 „ „ „ „ „ 36	92 50	92 75
5½ sr. „ „ „ „ 36	93 —	93 75
5 „ węgierskie listy . .	— —	85 50
5 „ zakł. kredyt. austr. .	101 25	101 75
5 „ zakładu kred. ziem. aus. spłacal. w 33 latach .	90 —	90 50
5 „ Domen. państ. 120 złr.	132 25	132 50
6 „ Banku gal. hipot. . .	91 —	91 50
Pożyczki loteryjne.		
Losy pożycz. z roku 1839 .	237 —	239 —
„ „ „ 1854 .	106 50	107 —
„ „ „ 1860 .	112 40	112 60
½ losów pożyczki austryac. państw. r. 1860 . . .	123 —	123 50
Losy pożyczki z r. 1864 .	134 —	134 50
„ prem. pożyczki węg. .	76 —	76 25

	płacą	żądają
Losy Comorente	21 —	22 —
„ Kredytowe	161 50	161 90
„ żeglugi parowej na Dunaju	95 —	95 40
„ księcia Salm . . .	39 50	40 —
„ „ Palfy . . .	26 —	28 50
„ „ Klary . . .	28 —	28 50
„ hr. St. Genois . . .	32 25	32 75
„ miasta Budy . . .	29 25	29 75
„ księcia Windischgraetz	23 —	23 50
„ hr. Waldstein . . .	23 75	24 25
„ hr. Keglevich . . .	14 50	15 50
„ Rudolfa	13 60	14 —
„ tureckie 400 frank. .	23 90	24 20
Akcye bankowe i przem.		
Banku narod. austryac. . .	892 —	894 —
Zakładu kredytowego . .	191 80	192 —
Żeglugi parow. na Dunaju	348 —	350 —
Kolei północ. Ferdynanda .	1815	1820
„ rządowej fr. a. .	293 75	294 25
„ zachod. c. Elżbiety .	166 —	166 50
„ Południowej	114 75	115 —
„ Galicyjskiej	197 25	197 50
„ Czerniowieckiej . . .	137 —	137 50
„ Albrechta	— —	— —
„ węg. półn.-wschod. .	109 75	110 25
„ ks. Rudolfa 200 zł. sr.	121 50	122 —
„ Alföldsko-Fiumańskiej	114 50	115 —
„ Koszycko-Bogumił. .	115 75	116 25
„ Siedmiogrodzkiej .	— —	— —
„ Cisańskiej	199 25	199 75
„ wschodnio-węgierskiej	43 25	43 75
„ austryack. półn.-zach.	141 50	142 —
„ Franciszka Józefa .	146 75	147 25
Banku anglo-austryackiego	90 80	91 —
Zakładu Kredytowego węg.	176 25	176 50
Banku franko-austryackiego	29 —	29 25
„ franko-węgierskiego .	27 50	28 50

	płacą	żądają
Banku galicyjskiego d handlu i przem. w Krakowie	— —	— —
„ krajowego galicyjskiego we Lwowie	— —	— —
„ wiedeńskiego dla obro-	— —	— —
tu płodów	46 75	47 25
„ galicyjsk. hipotecznego	231 —	— —
„ dla obrotu ogólnego .	74 50	75 —
Obligi pierwszeństwa.		
Kolei Dniestrzańskiej . .	21 75	22 25
„ Koszycko-Bogumińskiej	73 75	74 25
„ państwowa St. 500 fr.	145 25	— —
„ Emissya z r. 1867 .	139 60	— —
„ południowa St. 500 fr.	107 —	107 50
„ Bony 1875—1876 6%	— —	— —
„ półn. c. Ferd. 100złr.m.k.	— —	100 —
„ „ 100 złr. w. a.	— —	95 50
„ „ w srbr. 5%	103 —	103 25
„ połudn. półn. niem. 5% za 100 złr. w. a. .	— —	— —
5% w srebrze . .	94 —	— —
„ gal. Kar. Ludw. 300z. w. a. w srebr. 5% za 100 .	99 50	— —
Emissya II. . . .	97 75	98 25
„ Lwowsko-Czerniow. po 300złr. (w sr. 5% za 100)	80 —	80 40
Emissya z r. 1867 .	82 75	83 25
„ Siedmiogr. 200złr. w. a.	68 —	69 —
„ ks. Rudolfa 300 złr. w. a. w srebr. 5% za 100 zł.	83 10	83 30
Austr. Lloyd 100 złr. m. k.	— —	— —
Towarz. pragskie przem. żel. po 300 złr.	80 50	81 50
Waluty.		
Cesarskie korony	— —	— —
„ dukat na wagę . .	5 42	5 43

	płacą	żądają
Napoleondory	9 21	9 22
Suweryny angielskie . . .	11 52	11 56
Imperyały rosyjskie . . .	9 45	9 47
Srebro	105 —	105 15
Srebro, kupony	105 40	105 60
Talary związkowe	— —	— —
Pruskie bilety kasowe . .	— —	— —
Lwów 21 stycznia.		
Dukat holenderski . . .	5 28	5 38
„ cesarski	5 36	5 44
Półimperyał rosyjski . .	9 24	9 38
Rubel srebrny rosyjski . .	1 58	1 68
„ papierowy	1 48½	1 50
Talar pruski	1 70	1 71½
Listy zast. Tow. kr. gal. 5%	85 60	86 20
„ „ „ „ „ 4%	79 50	80 75
„ „ Banku hipoteczn.	91 —	91 75
Obligi indemn. bez kuponów	87 50	88 50
Akcye kolei galic. K. L. b. k.	197 —	199 —
„ „ lwowsko-czern.	136 75	138 75
„ banku hipoteczn. gal.	234 —	236 50

Warszawa 20 sty.

	płacą rub. kop.	żądają rub. kop.
Listy zastawne 1 seryi . .	96 55	96 85
„ „ 2 „ . .	— —	— —
kupon . . .	0 30	— —
„ „ nowe . . .	93 85	94 15
kupon . . .	0 38⅜	— —
„ likwidacyjne . . .	82 75	83 05
kupon . . .	0 51 7/10	— —
Kolej warszawsko-wiedeńska	— —	83 50
„ „ bydgoska	75 50	— —
„ „ terespolsk.	117 50	118 50
„ „ łódzka	100 50	101 50

Rozkład jazdy wył. uprz. Kolei półn. Cesarza Ferdynanda i Morawsko-Szląskiej

ważny od dnia 15 Października 1875 r. aż nadal.

Cyfry oznaczone klamrami są godzinami nocnemi, licząc od 6 godziny wieczór do godziny 5 minut 59 zrana. — Równobrzmiące rzymskie cyfry oznaczają jednakowe drogi i znaczy lit. **a** kierunek **z Wiednia**, litera **b** kierunek **do Wiednia**. — **Czas odejścia pociągów wyrażony jest w średnim czasie miejscowym.**

Ia. Z Wiednia do Krakowa, Lwowa, Podwołoczysk i Czerniowiec.

STACYE	P. posp. 1 (1,2 kl.)	P. osob. 9 (1,2,3 kl.)	P. osob. 11 (1,2,3 kl.)	P. mięsz. 29 (2,4 kl.)	P. mięsz. 31 (2,4 kl.)	P. mięsz. 39 (1,2,3 kl.)
	prz. p.	rano	wiecz.	po poł.	po poł.	
Wiedeń, Restauracya . . Odj.	10.53	8. 8	8.38	2.23	5. 8	
Floridsdorf	11. 5	8.23	8.53	2.41	5.23	
Süssenbrunn, Przestanek	—	—	—	2.56	5.46	
Wagram	—	8.43	9.14	3. 8	6. 1	
Gänserndorf, Restaur. . Przj.	11.37	9. 1	9.32	3.30	6.25	
Połączenie z Marchegg IIb.	—	P. 20 / P. 52	P. 18	—	P. 18	
Gänserndorf, Restaur. . Odj.	11.40	9. 7	9.38	3.35	6.33	
Angern	—	9.21	9.53	3.52	6.52	
Dürnkrut	12. 4	9.37	10.11	4.12	7.16	
Drösing, Przestanek	—	—	—	4.27	7.33	
Hohenau	—	10. 1	10.38	4.41	7.50	
Bernhardsthal, Przestanek	—	—	—	4.59	8.11	
Lundenburg, Restaur. . Przj.	12.44	10.29	11. 6	5.13	8.26	
Połączenie do Berna IIIa. / z Berna IIIb.	—	P. 330	P. 332	P. 329	—	
Lundenburg, Restaur. . Odj.	12.49	10.35	11.16	5.23	8.41	
Neudorf	—	10.54	11.35	5.43	9. 4	
Göding	1.20	11.12	11.53	6. 5	9.23	
Strassnitz-Rohatetz	—	11.25	12. 6	6.19	9.41	
Bisenz	—	11.47	12.28	6.47	10.10	
Ung.-Hradisch	2. 4	12.11	12.53	7.16	10.42	
Napagedl	—	12.33	1.15	7.39	11. 8	
Quassitz-Tlumatschau	—	12.50	1.32	8.—	11.30	
Hullein	2.43	1. 6	1.48	8.16	11.51	
Prerau, Restaur. . . Przj.	3.—	1.28	2.10	8.42	12.20	
				wiecz.		
Połączenie do Ołomuńca IVa. / z Ołomuńca IVb. / do Berna VIIIa. / z Berna VIIIb.	P. 409 / P. 410 / — / P. 813	P. 435 / P. 410 / P. 814 / P. 813	P. 433 / P. 434 / P. 832 / P. 815		P. 433 / P. 436 / — / P. 831	
Prerau, Restaur. . . Odj.	3 15	2.22	2.23	—	12.40	
Leipnik	—	2.48	3.—	—	1.15	
Weisskirchen	3.55	3.10	3.24	—	1.48	
Pohl	4. 9	3.29	3.43	—	2.14	
Zauchtl-Neutitschein	—	3.48	4. 3	—	2.40	
Standing	—	4. 3	4.21	—	3. 9	
Schönbrunn, Restaur. . Przj.	4.56	4.31	4.46	—	3.43	
Połączenie do Opawy Va. / z Opawy Vb.	P. 509 / P. 532	P. 509 / P. 532	P. 531 / P. 534	—	P. 531	
Schönbrunn, Restaur. . Odj.	4.58	4.37	4.56	—	3.48	
Ostrawa, Restaur.	5. 7	4.50	5.10	—	4. 8	
Hruschau	—	4.56	5.17	—	4.18	
Oderberg, Restaur. . Przj. / Odj.	5.21 / 5.36	5. 6 / 5.52	5.28 / 5.59	—	4.34 / 4.49	
Petrowitz	5.56	6.15	6.25	—	5.27	
Seibersdorf, Przestanek	—	6.26	6.36	—	5.45	
Pruchna	—	6.38	6.48	—	6. 1	
Chybi	—	6.52	7. 2	—	6.22	
Dziedzice, Restaur. . . Przj.	6.29	7.10	7.23	—	6.51	
Połączenie do Bielska-Biały VIa. / z Bielska-Biały VIb.	P. 633 / P. 636	P. 633 / P. 632	P. 611 / P. 632			
Dziedzice, Restaur. . . Odj.	6.46	7.18	7.31	—	7. 3	
Jawiszowice, Przestanek	—	7.36	7.50	—	7.30	
Oświęcim, Restaur.	7.17	7.56	8. 9	—	8.31	
Chełmek, Przestanek	—	8. 9	8.22	P. mięsz. 37 (1,2,3 kl.)	8.48	
Libiąż	—	8.17	8.30		9. 5	
Chrzanów, Przestanek	—	8.31	8.44	po poł.	9.23	
Trzebinia, Restaur. . Przj.	7.52	8.39	8.52		9.33	
Połącz. z Granicy i Mysłowic VIIa. / do Granicy i Mysłowic VIIb.	P. 734	P. 734	P. 701 / P. 738	P. 737	P. 738	P. 739
				po poł.		po poł.
Trzebinia, Restaur. . Odj.	7.59	8.46	9. 2	2.11	9.53	4.43
Krzeszowice	8.18	9. 9	9.27	2.38	10.26	5.14
Zabierzów	—	9.29	9.50	3. 2	10.56	5.41
Kraków, Restaur.	8.52	9.48	10.12	3.26	11.22	6. 7
	wiecz.	noc	wiecz.			wiecz.
Lwów, Restaur.	5.50	10.55	9.45	—	—	—
	rano	rano	wiecz.			
Czerniowce, Restaur.	1.50	12.49	11. 8	—	—	—
	po poł.	noc	po poł.			

Ib. Z Krakowa w połączeniu ze Lwowa, Podwołoczysk Czerniowiec do Wiednia.

STACYE	P. posp. 2 (1,2 kl.)	P. osob. 10 (1,2,3 kl.)	P. osob. 12 (1,2,3 kl.)	P. mięsz. 30 (1,2,4 kl.)	P. mięsz. 32 (2,4 kl.)	P. mięsz. 38 (1,2,3 kl.)
	prz. p.	rano	po poł.			
Czerniowce, Restaur. . Odj.	3.24	4. 2	5.32			
	noc	po poł.	rano			
Lwów, Restaur.	11.25	5. 5	5.—			
	rano	wiecz.	po poł.		prz. p.	rano
Kraków, Restaur. . . Odj.	7.52	6. 7	3.27	—	10.13	8.22
Zabierzów	—	6.30	3.49	—	10.52	8.52
Krzeszowice	8.28	6.52	4.11	—	11.19	9.24
Trzebinia, Restaur. . Przj.	8.46	7.14	4.31	—	11.45	9.52
Połącz. do Granicy i Mysłowic VIIb. / z Granicy i Mysłowic VIIa.	P. 738 / P. 701	P. 736	P. 734 / P. 739	—	—	P. 73'
Trzebinia, Restaur. . Odj.	8.53	7.21	4.37	—	12.—	
Chrzanów, Przestanek	—	7.29	4.46	—	12.11	
Libiąż	—	7.40	4.57	—	12.27	
Chełmek, Przestanek	—	7.48	5. 6	—	12.39	
Oświęcim, Restaur.	9.26	8. 5	5.24	—	1. 9	
Jawiszowice, Przestanek	—	8.22	5.40	—	1.29	
Dziedzice, Restaur. . Przj.	9.53	8.41	5.59	—	1.51	
Połączenie do Bielska-Biały VIa. / z Bielska-Biały VIb.	P. 631 / P. 610	P. 631 / P. 610	P. 633 / P. 634	—	P. 635 / P. 636	
Dziedzice, Restaur. . Odj.	9.58	8.49	6. 4	—	2. 1	
Chybi	—	9. 9	6.25	—	2.32	
Pruchna	—	9.20	6.37	—	2.53	
Seibersdorf, Przestanek	—	9.33	6.48	—	3. 5	
Petrowitz	10.42	9.43	6.56	—	3.18	
Oderberg, Restaur. . Przj. / Odj.	11. 1 / 11.21	10. 2 / 10.25	7.15 / 7.35	—	3.48 / 4. 3	
Hruschau	—	10.35	7.44	—	4.19	
Ostrawa, Restaur.	11.34	10.45	7.54	—	4.34	
Schönbrunn, Restaur. . Przj.	11.42	10.54	8. 2	—	4.45	
Połączenie do Opawy Va. / z Opawy Vb.	P. 533 / P. 536	P. 533 / P. 536	P. 535 / P. 512	—	P. 509 / P. 532	
Schönbrunn, Restaur. . Odj.	11.44	10.59	8. 8	—	4.57	
Standing	—	11.25	9. 1	—	5.33	
Zauchtl-Neutitschein	—	11.44	9.23	—	6. 4	
Pohl	12.29	12. 3	9.45	—	6.30	
Weisskirchen	12.44	12.21	10. 6	—	6.57	
Leipnik	—	12.40	10.28	—	7.22	
Prerau, Restaur. . . Przj.	1.15	1.—	10.48	—	7.58	
Połączenie do Ołomuńca IVa. / z Ołomuńca IVb. / do Berna VIIIa. / z Berna VIIIb.	P. 435 / P. 438 / P. 814 / P. 8 3	P. 435 / P. 410 / P. 814 / P. 813	P. 411 / P. 434 / P. 816 / P. 831	P. 430	P. 429 / P. 432	
				rano		
Prerau, Restaur. . . Odj.	1.21	2.19	11.13	5.59	8.23	
Hullein	1.38	2.44	11.40	6.27	8.57	
Quassitz-Tlumatschau	—	2.56	11.55	6.41	9.14	
Napagedl	—	3.15	12.16	7. 5	9.37	
Ung.-Hradisch	2.13	3.35	12.42	7.30	10.10	
Bisenz	—	3.57	1. 7	7.57	10.43	
Strassnitz-Rohatetz	—	4.15	1.29	8.20	11.10	
Göding	2.49	4.29	1.47	8.37	11.35	
Neudorf	—	4.45	2. 4	8.54	11.54	
Lundenburg, Restaur. . Przj.	3.16	4.58	2.23	9.13	12.16	
Połączenie do Berna IIIa. / z Berna IIIb.	P. 3	P. 329	P. 331	P. 330		
Lundenburg, Restaur. . Odj.	3.21	5. 6	2.33	9.30	12.36	
Bernhardsthal, Przestanek	—	—	—	9.42	12.53	
Hohenau	—	5.30	3. 4	10.—	1.17	
Drösing, Przestanek	—	—	3.16	10.13	1.32	
Dürnkrut	3.58	5.55	3.31	10.30	1.53	
Angern	—	6.10	3.51	10.48	2.17	
Gänserndorf, Restaur. . Przj.	4.18	6.21	4. 6	11. 3	2.33	
Połączenie do Marchegg IIa.	—	P. 5	P. 17	—	P. 19	
Gänserndorf, Restaur. . Odj.	4.21	6.26	4.12	11. 9	2.43	
Wagram	—	6.45	4.31	11.32	3.10	
Süssenbrunn, Przestanek	—	—	4.42	11.41	3.20	
Floridsdorf	4.52	7. 5	4.51	11.53	3.42	
Wiedeń, Restaur.	5. 3	7.18	5.13	12.14	3.57	
	rano	rano	wiecz.	noc	po poł.	

IIa. Z Wiednia do Marchegg, Pesztu i Bazias.

STACYE	P. posp. 3 (1,2 kl.)	P. osob. 5 (1,2,3 kl.)	P. osob. 17 (1,2,3 kl.)	P. osob. 19 (1,2,3 kl.)
	po poł.	rano		wiecz.
Wiedeń, Restauracya . . . Odj.	3.43	8.28		8.18
Floridsdorf	3.55	8.43		8.33
Süssenbrunn, Przestanek	—	8.55		8.46
Wagram	—	9. 4		8.56
Gänserndorf, Restauracya . . Przj.	4.26	9.22		9.14
Połączenie z Krakowa Ib. / z Berna IIIb.	P. 2 / P. 4	P. 12 / P. 16		P. 10 / P. 14
Gänserndorf, Restauracya . . Odj.	4.29	9.28		9.22
Oberweiden, Przestanek	—	9.42		9.38
Marchegg, Restauracya	4.52	9.54		9.48
Peszt, Restauracya . . . Przj.	10.15	5.30		6. 6

IIb. Z Marchegg w połączeniu z Pesztu i Bazias do Wiednia.

STACYE	P. posp. 6 (1,2 kl.)	P. osob. 18 (1,2,3 kl.)	P. osob. 20 (1,2,3 kl.)	P. mięsz. 52 (2,4 kl.)
	rano	prz. p.	wiecz.	po poł.
Peszt, Restauracya . . . Odj.	7.50	9.10	9.20	—
Marchegg, Restauracya	12.57	5.13	5. 2	8.—
Oberweiden, Przestanek	—	5.27	5.16	8.18
Gänserndorf, Restauracya . . Przj.	1.17	5.39	5.28	8.34
Połączenie do Berna IIIa. / do Krakowa Ia.	P. 3	P. 15 / P. 31	P. 9	P. 9
Gänserndorf, Restauracya . . Odj.	1.21	5.47	5.38	8.46
Wagram	—	6. 7	5.58	9.15
Süssenbrunn, Przestanek	—	6.14	6. 5	9.27
Floridsdorf	1.52	6.29	6.19	9.55
Wiedeń, Restauracya . . . Przj.	2. 3	6.42	6.32	10.13

IIIa. Z Wiednia do Berna, Prerau, Pragi i Bodenbach.

STACYE	P. posp. 3 (1,2 kl.)	P. osob. 13 (1,2,3 kl.)	P. osob. 15 (1,2,3 kl.)	P. mięsz. 329 (2,4 kl.)	P. mięsz. 331 (1,2,3 kl.)
	po poł.	rano	wiecz.		
Wiedeń, Restauracya . . Odj.	1.48	7.18	6.48		
Floridsdorf	2.—	7.32	7. 4		
Süssenbrunn, Przestanek	—	7.45	7.17		
Wagram	—	7.54	7.27		
Gänserndorf, Restauracya . Przj.	2.30	8.12	7.45		
Połączenie z Marchegg IIb.	P. 6	P. 20	P. 18		
Gänserndorf, Restauracya . Odj.	2.33	8.17	7.50		
Angern	—	8.31	8. 5		
Dürnkrut	—	8.47	8.22		
Drösing, Przestanek	—	9.—	8.35		
Hohenau	3.12	9.11	8.47		
Bernhardsthal, Przestanek	—	9.27	—		
Lundenburg, Restauracya . Przj.	3.32	9.39	9.14		
Połączenie z Wiednia Ia. / z Krakowa Ib.	—	P. 30	—	P. 29	
				po poł.	rano
Lundenburg, Restauracya . Odj.	3.36	9.45	9.20	5.28	5.10
Kostel	—	10. 1	9.36	5.55	5.42
Saitz	—	10.14	9.50	6. 9	6. 4
Branowitz	—	10.37	10.15	6.39	6.32
Rohrbach	4.24	10.50	10.28	6.54	6.55
Raigern	—	11. 1	10.40	7. 6	7.10
Mödritz	—	11.11	10.50	7.16	7.27
Gerspitz	—	11.23	11. 3	7.28	7.41
Berno, Restauracya . . Przj.	4.48	11.30	11.10	7.35	7.48
Połączenie do Prerau VIIIa.	P. 831	P. 813	P. 815		
Praga, Restauracya	10.—	7.39	7.25		
Bodenbach, Restauracya	1.44	1. 4	11.41		

IIIb. Z Berna w połączeniu z Prerau, Pragi i Bodenbach do Wiednia.

STACYE	P. posp. 4 (1,2 kl.)	P. osob. 14 (1,2,3 kl.)	P. osob. 16 (1,2,3 kl.)	P. mięsz. 330 (1,2,4 kl.)	P. mięsz. 332 (1,2,3 kl.)
	rano	wiecz.	rano		
Bodenbach, Restauracya . Odj.	2.59	3.17	3. 4		
Praga, Restauracya	6.50	7.40	7.30		
Połączenie z Prerau VIIIb.	—	P. 814	P. 816		
Berno, Restauracya . . Odj.	12.33	4.19	4. 9	7. 9	8.19
Gerspitz	—	4.27	4.17	7.17	8.28
Mödritz	—	4.37	4.27	7.26	8.38
Raigern	—	4.49	4.37	7.37	8.50
Rohrbach	12.58	5.—	4.48	7.48	9. 2
Branowitz	—	5.15	5. 3	8. 4	9.21
Saitz	—	5.38	5.26	8.32	9.54
Kostel	—	5.51	5.41	8.49	10.12
Lundenburg, Restauracya . Przj.	1.47	6. 6	5.56	9. 8	10.32
Połączenie do Wiednia Ib. / do Krakowa Ia.	—	—	—	P. 30 / P. 9	P. 32 / P. 11
Lundenburg, Restauracya . Odj.	1.51	6.12	6. 4		
Bernhardsthal, Przestanek	—	6.24	—		
Hohenau	2.12	6.40	6.32		
Drösing, Przestanek	—	6.50	6.43		
Dürnkrut	—	7. 4	6.58		
Angern	—	7.19	7.13		
Gänserndorf, Restauracya . Przj.	2.48	7.30	7.25		
Połączenie do Marchegg IIa.	P. 5	P. 19	P. 17		
Gänserndorf, Restauracya . Odj.	2.51	7.35	7.30		
Wagram	—	7.54	7.49		
Süssenbrunn, Przestanek	—	8. 2	7.56		
Floridsdorf	3.21	8.15	8.10		
Wiedeń, Restauracya	3.32	8.28	8.23		

IVa. Z Prerau do Ołomuńca.

STACYE	P. osob. 409 (1,2,3 kl.)	P. osob. 411 (1,2,3 kl.)	P. mięsz. 429 (2,4 kl.)	P. mięsz. 431 (1,2,3 kl.)	P. osob. 433 (1,2,3 kl.)	P. osob. 435 (1,2,3 kl.)
Połączenie z Berna VIIIa. / z Krakowa Ib. / z Wiednia Ia.	P. 813 / — / P. 1	P. 831 / P. 12 / P. 29	— / P. 32 / P. 29	—	P. 815 / P. 12 / P. 11	— / P. 10,2 / P. 9
	po poł.	noc	wiecz.	rano	noc	wiecz.
Prerau, Restauracya . Odj.	3.10	11. 2	9.20	6.12	2.45	1.40
Brodek	3.24	11.17	9.35	6.37	3. 1	1.58
Ołomuniec, Restauracya . Przj.	3.43	11.38	9.45	7. 8	3.36	2.21
Połączenie do Sternberg IXa. / do Niezamyślic IXb.	P. 937 / P. 934	—	— / P. 936	—	P. 935	—

IVb. Z Ołomuńca do Prerau.

STACYE	P. osob. 410 (1,2,3 kl.)	P. mięsz. 430 (1,2,3 kl.)	P. osob. 432 (1,2,3 kl.)	P. mięsz. 434 (1,2,3 kl.)	P. osob. 436 (1,2,3 kl.)	P. mięsz. 438 (1,2,3 kl.)
Połączenie ze Sternberga IXb. / z Niezamyślic IXa.	—	P. 935	—	—	P. 936	P. 938 / P. 933
	rano		wiecz.	rano	noc	połud.
Ołomuniec, Restauracya . Odj.	1.35	4.51	6.56	1. 4	9.46	12.12
Brodek	1.57	5.13	7.27	1.38	10.14	12.29
Prerau, Restauracya . Przj.	2. 9	5.41	7.46	1.57	10.32	12.47
Połączenie do Krakowa Ia. / do Wiednia Ib. / do Berna VIIIb.	P. 1, 9 / P. 10 / P. 30	—	— / P. 832	P. 11 / P. 12 / —	P. 31 / P. 12 / P. 816	P. 9 / — / P. 814

Va. Z Schönbrunn do Opawy.

STACYE	P. osob. 509 (1,2,3 kl.)	P. mięsz. 531 (1,2,4 kl.)	P. mięsz. 533 (1,2,3 kl.)	P. mięsz. 535 (1,2,3 kl.)
Połączenie z Krakowa Ib. / z Wiednia Ia.	P. 32 / P. 9, 1	— / P. 31, 11	P. 10,2 / —	— / P. 11
	rano	wiecz.	po poł.	noc
Schönbrunn, Restauracya . Odj.	5. 5	5.10	11.48	8.45
Dielhau, Przestanek	5.18	5.28	12. 6	9. 3
Freiheitau	5.31	5.49	12.27	9.22
Oppahof-Stettin, Przestanek	5.41	6. 4	12.42	9.35
Komorau, Przestanek	5.48	6.13	12.51	9.44
Opawa, Restauracya . . Przj.	5.56	6.24	1. 2	9.54

Vb. Z Opawy do Schönbrunn.

STACYE	P. osob. 512 (1,2,3 kl.)	P. mięsz. 532 (1,2,3 kl.)	P. mięsz. 534 (1,2,4 kl.)	P. mięsz. 536 (1,2,3 kl.)
Opawa, Restauracya . . Odj.	7.24	3.14	3.14	9.34
Komorau, Przestanek	7.33	3.25	3.25	9.45
Oppahof-Stettin, Przestanek	7.40	3.33	3.33	9.53
Freiheitau	7.55	3.51	3.51	10.11
Dielhau, Przestanek	8.13	4. 7	4.11	10.27
Schönbrunn, Restauracya . Przj.	8.16	4.24	4.24	10.44
Połączenie do Krakowa Ia. / do Wiednia Ib.	— / P. 12	P. 9, 1 / P. 32	P. 11 / —	— / P. 10, 2

VIa. Z Dziedzic do Bielska-Biały.

STACYE	P. osob. 611 (1,2,3 kl.)	P. mięsz. 631 (1,2,3 kl.)	P. mięsz. 633 (1,2,3 kl.)	P. mięsz. 635 (1,2,3 kl.)
Połączenie z Krakowa Ib. / z Wiednia Ia.	—	P. 10,2 / P. 31, 11	P. 12 / P. 9	P. 32 / —
	rano	prz. p.	wiecz.	po poł.
Dziedzice, Restauracya . . Odj.	7.39	10. 3	7.28	2.28
Bielsk-Biała, Restauracya . . Przj.	7.58	10.32	7.57	2.57
	rano			

VIb. Z Bielska-Biały do Dziedzic.

STACYE	P. osob. 610 (1,2,3 kl.)	P. mięsz. 632 (1,2,3 kl.)	P. mięsz. 634 (1,2,3 kl.)	P. mięsz. 636 (1,2,4 kl.)
	prz. p.	rano	po poł.	po poł.
Bielsk-Biała, Restauracya . . Odj.	8.17	6.17	5.17	1. 2
Dziedzice, Restauracya	8.35	6.43	5.43	1.28
Połączenie do Krakowa Ia. / do Wiednia Ib.	— / P. 10,2	P. 31, 11 / —	P. 1, 9 / P. 12	— / P. 32

VIIa. Z Granicy i Mysłowic do Trzebini.

STACYE	P. posp. 712 (1,2 kl.)	P. osob. 714 (1,2,3 kl.)	P. osob. 716 (1,2,3 kl.)	P. mięsz. 718 (1,2,3 kl.)
	rano	noc	po poł.	wiecz.
Granica, Restaur. . Odj.	7.14	10.17	12. 5	3. 9
Szczakowa, Restaur. . Przj.	7.30	10.34	12.25	3.24

STACYE	P. posp. 701 (1,2 kl.)	P. mięsz. 737 (1,2,3 kl.)	P. mięsz. 739 (1,2,3 kl.)
	rano	po poł.	po poł.
Mysłowice, Rest. . Odj.		12.43	
Szczakowa, Rest.	7.58	1.35	3.45
Ciężkowice, Przestanek	—	1.44	3.55
Trzebinia, Rest. . Przj.	8.31	2. 5	4.20
Połączenie do Krakowa Ia. / do Wiednia Ib.	P. 9 / P. 2	P. 37 / —	P. 39 / P. 12

VIIb. Z Trzebini do Granicy i Mysłowic.

STACYE	P. posp. 734 (1,2 kl.)	P. osob. 736 (1,2,3 kl.)	P. mięsz. 738 (1,2,3 kl.)
Połączenie z Wiednia Ia. / z Krakowa Ib.	P. 1, 9 / P. 12	P. 10	P. 11, 31 / P. 38
	wiecz.	rano	prz. p.
Trzebinia, Rest. . Odj.	8.56	7.22	11.20
Ciężkowice, Przestan.	9.22	7.49	11.50
Szczakowa, Rest.	9.32	8. 1	12. 5
Mysłowice, Rest. Przj.	—	8.48	12. 7

STACYE	P. mięsz. 711 (1,2,3 kl.)	P. mięsz. 713 (1,2,3 kl.)	P. osob. 715 (1,2,3 kl.)	P. 717 (1,2,3 kl.)
	wiecz.	rano	prz. p.	po poł.
Szczakowa, Rest. Odj.	9.52	8. 8	11.20	3.34
Granica, Rest. Przj.	9.57	8.13	11.35	3.39

Pociągi lokalne z Wiednia do Floridsdorf.

STACYE	21 (2,3 kl.)	23 (2,3 kl.)	25* (2,3 kl.)
	po poł.	wiecz.	noc
Wiedeń, Restaur. . Odj.	12.15	6.—	11.15
Floridsdorf . . . Przj.	12.30	6.15	11.30

Pociągi lokalne z Floridsdorf do Wiednia.

STACYE	22 (2,3 kl.)	24 (2,3 kl.)	26* (2,3 kl.)
	rano	po poł.	noc
Floridsdorf . . . Odj.	7.30	2.30	10.—
Wiedeń, Restaur. . Przj.	7.45	2.45	10.15

Uwaga. Pociągi osobowe Nr. 25 i 26 kursują tylko w Niedzielę i święta.

Kolej Morawsko-Szląska północna.

VIIIa Z Berna do Prerau, Ołomuńca i Krakowa.

STACYE	P. os. 813 (1, 2, 3)	P. os. 815 (1, 2, 3)	P. m. 831 (1, 2, 3)	P. m. 833 (2, 3 k.)
Połącz. z Wiednia IIIa.	P. 13	P. 15	P. 3	—
	prz. p.	noc	wiecz.	rano
Berno, Restaur. Odj.	11.44	11.24	6. 9	6.—
Chirlitz-Turas	11.58	11.39	6.31	6.26
Sokolnitz	12. 8	11.52	6.50	6.50
Austerlitz-Krzenowitz	12.22	12. 7	7.17	7.20
Rausnitz	12.34	12.21	7.41	7.46
Lultsch, Przestanek	12.47	—.—	8.—	8. 9
Wischau	12.58	12.48	8.21	8.36
Eywanowitz	1.12	1. 5	8.44	9. 5
Niezamyśl., R. Przj.	1.22	1.15	8.59	9.24
Poł. do Sternberg IXa.	P. 937	P. 935	—	P. 933
Niezamyśl., R. Odj.	1.26	1.20	9. 7	9.39
Kojetein	1.43	1.39	9.36	10.20
Chropin	1.53	1.49	9.51	10.37
Prerau, Rest. Przj.	2. 8	2. 5	10.17	11. 7
Połą. do Krakowa Ia. / do Wiednia Ib. / do Ołomuńca IVa	P. 9, 1 / P. 10 / P. 409	P. 11 / — / P. 433	P. 31 / P. 12 / P. 411	

VIIIb Z Prerau w połą. z Ołomuńca i Krakowa do Berna.

STACYE	P. os. 814 (1, 2, 3)	P. os. 816 (1, 2, 3)	P. m. 832 (1, 2, 3)	P. m. 834 (2, 3 k.)
Połą. z Krakowa Ib. / z Wiednia Ia. / z Ołomuńca IVb.	P10,2 / P. 9 / P. 438	P. 12 / P. 29 / P. 436	— / P. 11 / P. 434	
	po pł.	noc	rano	po pł.
Prerau, Rest. Odj.	1.36	11.27	4.32	4.30
Chropin	1.54	11.55	4.58	5. 3
Kojetein	2. 3	12. 9	5.12	5.24
Niezamyśl., R. Przj	2.18	12.32	5.33	5.53
Poł. ze Sternberg IXb.	P. 938	P. 936	—	P. 934
Niezamyśl., R. Odj.	2.23	12.47	5.43	6. 8
Eywanowitz	2.35	1. 4	6.—	6.31
Wischau	2.50	1.29	6.21	7. 1
Lultsch, Przestanek	3. 1	—.—	6.36	7.19
Rausnitz	3.15	2. 7	6.55	7.45
Austerlitz-Krzenowitz	3.27	2.27	7.15	8.10
Sokolnitz	3.39	2.48	7.35	8.36
Chirlitz	3.51	3. 7	7.52	8.58
Berno, Restaur. Przj.	4. 4	3.24	8. 9	9.21
Połącz. do Wiednia IIIb.	P. 14	P. 16	—	—

IXa. Z Niezamyślic do Ołomuńca i Sternberga.

STACYE	P. mięsz. 933 (1, 2, 3 kl.)	P. mięsz. 935 (1, 2, 3 kl.)	P. mięsz. 937 (1, 2, 3 kl.)
Połączenie z Berna VIIIa.	P. 833	P. 815	P. 813
	prz. p.	noc	po poł.
Niezamyślice, Restaur. . Odj.	9.51	1.41	2. 1
Bedihost	10.28	2.14	2.31
Prossnitz	10.49	2.35	2.46
Wrbatek	11.11	2.53	3. 4
Ołomuniec, Restaur. . Przj.	11.41	3.23	3.31
Połączenie z Prerau IVa. / do Prerau IVb.	— / P. 438	P. 433 / P. 430	P. 409 / —
Ołomuniec, Restaur. . Odj.	11.57	3.48	3.57
Boniowitz, Przestanek	12.19	4. 6	4.13
Sternberg, Restaur. . Przj.	12.37	4.21	4.26

IXb. Z Sternberga do Ołomuńca i Niezamyślic.

STACYE	P. mięsz. 934 (1, 2, 3 kl.)	P. mięsz. 936 (1, 2, 3 kl.)	P. mięsz. 938 (1, 2, 3 kl.)
	po poł.	wiecz.	prz. p.
Sternberg, Restaur. . Odj.	2.56	9. 1	11.21
Boniowitz, Przestanek	3.12	9.16	11.36
Ołomuniec, Restaur. . Przj.	3.28	9.32	11.51
Połączenie do Prerau IVb. / z Prerau IVa.	— / P. 409	P. 436 / P. 429	P. 438 / —
Ołomuniec, Restaur. . Odj.	3.58	10.11	12.14
Wrbatek	4.32	10.51	12.43
Prossnitz	4.55	11.20	1. 3
Bedihost	5. 7	11.37	1.14
Niezamyślice, Restaur. . Przj.	5.38	12.13	1.41
Połączenie do Berna VIIIb.	P. 834	P. 816	P. 814

Przejazd oddzielnych wagonów do spania:

Z Wiednia do **Krakowa** u poc. osob. Nr. 11 i z **Podwołoczysk** przez **Kraków** do **Wiednia** u poc. pospiesz. Nr. 2. U poc. pospiesz. Nr. 1 niema z **Wiednia** do **Krakowa** żadnego wagonu do spania i przypina się takowy dopiero w **Krakowie** dla połączenia do **Podwołoczysk**; zamówienia na łóżka do tego pociągu przyjmuje już w **Wiedniu** kasa osobowa. Zresztą znajdują się przy wszystkich pociągach, przy których są wagony 1 klasy, także coupées łóżkowe i miejsca dla spania.

Odjazd bezpośrednich (przejezdnych) wagonów:

Między **Wiedniem** i **Podwołoczyskami** na **Kraków** u pociągów pospiesznych Nr. 1 i 2. — Między **Wiedniem** i **Berlinem** na **Oderberg** u pociągów pospiesznych Nr. 1 i 2, i u poc. osobowych Nr. 11 i 12. — Między **Wiedniem** i **Warszawą** na **Granicę** u pociąg. posp. Nr. 1 i 2 i osobowych Nr. 11 i 12. — Między **Wiedniem** — **Magdeburgiem** i **Hamburgiem**, niemniej między **Wiedniem** — **Drezn**em — **Berlinem** na **Berno** u poc. posp. Nr. 3 i 4. — Między **Wiedniem** — **Pesztem** na **Gänserndorf** i **Wiedniem** — **Pragą** na **Berno** nie odbywa się żadna zmiana wagonów.

W Nr. 4tym

Przeglądu sądowego i administracyjnego

rozpoczyna się druk rozprawy:

Treściwe objaśnienie ustawy galicyjskiéj z dnia 30 Grudnia 1875 r.

o zniesieniu propinacyi.

Cena prenumeracyjna Przeglądu sąd. i adm. we Lwowie rocznie 6 złr., półrocznie 3 złr. kwartalnie 1 złr. 50 c. na prowincyi rocznie 7 złr., półrocznie 3 złr. 50 c., kwartalnie 1 złr. 75 c. Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie, tudzież Administracya Przeglądu sąd. i adm. Lwów, ul. Karola Ludwika 5.

Nakładem tegoż pisma wyszła:

Ustawa krajowa o zniesieniu prawa

propinacyi.

Cena 25 c. Za nadesłaniem 30 c. do Administracyi Przeglądu sądowego i admin. Lwów, ulica Karola Ludwika L. 5 nastąpi przesyłka *franco*. [250-2-2]

AVISO.

Das k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium beabsichtiget den Bedarf von 900,000 Stück Messingkapseln sammt Anhangschnur zum Legitimations-Blatt im Wege der allgemeinen Konkurenz sicher zu stellen, — von welchem Quantum jedoch nicht weniger als 10,000 Stück offerirt werden dürfen.

Die Offerte und die abgesondert beizubringenden Beweis-Documente über das Vadium haben unmittelbar und längstens bis **31 Jänner 1876** Zwölf Uhr Mittags bei dem k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium im Einreichungs-Protokoll einzutreffen.

Die diesfällige detaillirte Kundmachung, in welcher die näheren Lieferungs-Bestimmungen und das Formulare zum Offert enthalten sind, ferner wo die Muster dann der Vertrags-Entwurf eingesehen werden können, wurde im „Czas" Nr. 14 vom 19 Jänner 1876 verlautbart. (257-2-2)

Osoby

chcące nauczyć się dokładnie języka francuzkiego, razem z niemieckim lub polskim zechcą zgłosić się do bióra informacyjnego Wgo **Kar. Wolańskiego.** Ulica Grodzka Nr. 93. (235-2-3)

Wielebnemu Duchowieństwu polecam mój **zakład dzieł sztuki** dla starannego wykonywania **obrazów do ołtarzy, religijnych przedstawień** wszelkiego rodzaju, jako i szczególniéj do wykonywania

Stacyj krzyżowych

podług najsławniejszych oryginałów, jak **Führich, Fortner, Overbeck. Wzory** porozsyłam zawsze **dla porównania** z innymi produktami.

Ceny w walucie austr.

a.) **Stacye krzyżowe, obrazy olejne podług Führicha.**

	Wysokość	Szerokość	bez ramy	z ramą i oprawą
I.	50 centim.	37 centim	złr. 125	złr. 185
II.	77 „	53 „	„ 200	„ 270
III.	95 „	74 „	„ 250	„ 350
IV.	126 „	95 „	„ 430	„ 610
V.	143 „	111 „	„ 520	„ 700

b) **Stacye krzyżowe, druki olejne podług Fortnera**

	Wysokość	Szerokość	bez ramy	z ramą i oprawą
VI.	50 centim	37 centim,	złr. 56	złr. 100
VII.	77 „	53 „	„ 100	„ 180
VIII.	90 „	66 „	„ 165	„ 250

c.) **Stacye krzyżowe malowane na blachy dla kalwaryj i t. d.**

	Wysokość	szerokość	bez ramy
IX.	48 centim.	34 centim.	złr. 170
X.	58 „	43 „	„ 240
XI.	69 „	55 „	„ 280

Liczne piśmienne uznania ze strony duchownych i wyższych władz duchownych, które na żądanie jaknajchętniej przedkładam, dają łaskawemu zamawiającemu pewną gwarancyę **dobroci i uznania godnych** wyrobów mego zakładu. (71-3-3)

Na **spłaty ratami** chętnie przystaję po poprzedniem porozumieniu.

Jan Heindl

Zakład dzieł sztuki dla malarstwa kościelnego i rzeźbiarstwa.

Wiedeń, Stephansplatz 7 (im Fürsterzbifschöflichen Palais).

Tylko dla Panów!

Tylko za złr. 5·50 następujące zestawienie:

Fajka z prawdziwej piany morskiej z nakrywką z chińskiego srebra wraz z cybuchem Dobrze idący, elegancko pozłacany zegarek kieszonkowy z puzderkiem, kluczykiem, z gwarancyą dwuletnią, iż takowy dobrze idzie. Elegancko pozłacany, lity łańcuszek kroju francuskiego wraz z medalionem. Elegancki sygnet z dowolną głoską. Nader elegancki scyzoryk z perłowej macicy z 6 ostrzami i garnitur guzików do koszul i kołnierzyków z najlepiej polerowanego kryształu górskiego z podkładką z perłowej macicy. Cała grupa, składająca się z ośmiu przedmiotów, kosztuje tylko **5 złr. 50 c.**

Żarty.

Najnowsze: Karty z wierszami, nader zabawne i zajmujące, w kopercie zapieczętowanej. Cały zbiór 3 złr., pojedyncze grupy 60 c.

Tylko za złr. 2 cent 30.

kompletny garnitur do palenia, składający się z fajki z prawdziwej piany morskiej z nakrywką z chińskiego srebra wraz z cybuchem; z cygarniczki z piany morskiej z sztuczną figurą; 20 liber eleganckich bibułek do papierosów; patentowana cygarniczka; sucha fajka do palenia wraz z cybuchem; eleganckie krzesiwo kieszonkowe z Allpacca wraz z lontem; pudełko zapałek woskowych i maszynkę do papierosów. Cena tych 29 przedmiotów tylko **2 złr. 30 c.** wraz z opakowaniem. (165-2-4)

Do nabycia za gotówką lub przekazem pocztowym.

B. Müller's Waaren-Export

Wien. Praterstrasse 43. Wien.

CHOROBY GARDŁA, GŁOSU I GĘBY

CUKIERKI Dethana (132-43) zalecane w słabościach **gardła, chrypce, zapaleniu gardła, zwrzodowaceniu w ustach, cuchnącemu oddechowi, irrytacyi w gardle i gębie przez palenie tytoniu, zapobiegają działaniu merkuryusza.** Lekarze zalecają je szczególniéj **kaznodziejom, mówcom, profesorom i śpiewakom,** albowiem utrzymują siłę organu głosu i zapobiegają strudzeniu gardła. — W Paryżu w aptece p. **Dethan,** Faubourg St. Denis, 90, — w Krakowie w aptece p. **J. Trauczyńskiego** „pod Koroną" i w aptece p. **W. Redyka,** — we Lwowie w aptece p. **Mikolascha** i u wszystkich znaczniejszych aptekarzy, którzy utrzymują środki lekarskie zagraniczne.

Mariahilferstrasse Nr. 1 w Wiedniu.



Niezbędne dla Dam!



Panien i Pań w każdym wieku,

szczególniéj słabowite i te, których budowa ciała niedostatecznie się rozwinęła, doznają już po krótkim użyciu

Balsamu Serail

sporządzonego przez Dr. Ali Bey-Mustafę, nadwornego lekarza Omera-Baszy w Konstantynopolu, zadziwiający i najzupełniejszy środek zaradczy.

BALSAM SERAIL

przez starszego radcę sanitarnego Dra Mildego zbadany i dla zdrowia zupełnie za nieszkodliwy uznany, wywiera tylko przez zewnętrzne użycie, zapomocą swych niezrównanie wzmacniających części roślinnych najwidoczniejsze **przybranie na tuszy,** a szczególniéj działa na korzystny **rozwój piersi u płci pięknéj** i temsamem przyczynia się wielce **do nabycia kształtnego biustu,** przez którąto prawdziwie zadziwiającą własność **w doborowem towarzystwie damskiem w Paryżu i Londynie** stał się niezbędnym **środkiem toaletowym.**

Również zapobiega **Balsam Serail** wszelkiemu **osłabieniu i uwiądowi** dotyczących części ciała po przebytéj **słabości,** a mianowicie **po połogu** i użycie **Balsamu Serail** w każdym razie pociąga za sobą **najlepsze skutki.** (86-8-12)

Dotyczące opisanie **sposobu użycia** balsamu znajduje się przy każdéj flaszce.

Duża flaszka kosztuje 4 franki czyli 1 złr. 68 c. w. a.

1 pudełko mydła z kwiatu Serail 40 c. w. a.

Główny skład w **Parfumerie hygienique**

Mariahilferstrasse Nr. 1 w Wiedniu.

Fortuna u. öst.-ung. Capitalist

autentyczny wykaz losowań i tygodnik fachowo-finansowy.

Wychodzi 4 razy miesięcznie.

Całorocznie tylko 2 złr.

„Fortuna" zawiera listy ciągnień i zaległości *wszystkich* europejskich losów i wylosować się mających austryackich obligacyj, akcyj i listów zastawnych, *wprzódy niż każdy inny dziennik.* Oprócz tego zawiera n. p. rocznik 1875, 502 sprawozdań z walnych zgromadzeń, 60 kursów giełd, przeszło 650 artykułów i wiadomości pod względem finansów państwa, banków, kolei żelaznych, przemysłu i budownictwa, wykaz **wszystkich ciągnionych seryj wszelkich losów europejskich, 60 planów losowania i kalendarz losowań.** [89-2-]

Połączony z tą gazetą

Kantor wymiany administracyi „Fortuna" Landauer i Spółki,

który przez swe rozprzestrzenienie czynności i przez długoletnie zawiązki z pierwszemi firmami krajowemi i zagranicznemi jest w stanie podejmować się *punktualnego i rzetelnego zakupna i sprzedaży krajowych i zagranicznych losów i papierów, walut i kosztorysów,* poleca się do wykonania zamówień na *efekta zakładowe i spekulacyjne,* oraz załatwia wymiany pieniędzy papierowych i srebrnych *bez prowizyi.*

Promesy na wszystkie ciągnienia.

NB. Korespondencya odbywa się i **w polskim języku,** a wszelkie zapytania i informacye zostaną szybko i bezpłatnie załatwione.

Administracya „Fortuny" Wipplingerstrasse 38, **w Wiedniu,** **Kantor wekslowy „Fortuny"** Wipplingestrasse 28.

Tylko jeden raz

w 100 lat

(96-5-6)

zdarza się sposobność wzięcia udziału

w ostatniem ciągnieniu

c. k. austryackich losów pożyczkowych, w którem **wszystkie** dotąd niewylosowane losy **wygrać muszą.**

To rzadkie zdarzenie,

którego spełnienie przy **c. k. austr. losach Rotschildowych z roku 1839** wkrótce nastąpi, spowodowało nas urządzić kilka Towarzystw losowych, po 20tu udział biorących, na

20 sztuk c. k. austr. 1/5 losów Rotschildowych z roku 1839

pomiędzy któremi 4 losy ciągnione już 1go Grudnia 1875 r. w seryi, i na

20 sztuk król. węgier. losów premiowych

i poręczamy każdemu takiemu Towarzystwu

40 pewnych wygranych,

i wprawdzie z ciągnienia wygranych na d. 1 Marca 1876 r. **4 wygrane** z ciągnienia wygranych n. d. 1 Września 1877 r. **10 wygranych,** i z ostatniego ciągnienia wygranych całe **20 wygranych** i oprócz tego **6 wygranych** z udzielonych Towarzystw jako **premię**

6 losów seryj:

c. k. austr. 1/5 losu **seryi** z r. 1860 dla ciągnienia wygranych na d. 1 Maja 1876.
brunszwicki los **seryi** dla ciągnienia wygranych na d. 30 Września 1876.
finlandzki los **seryi** „ „ „ „ „ 2 Listopada 1876.
brunszwicki los **seryi** „ „ „ „ „ 30 Grudnia 1876.
c. k. austr. 1/5 losu **seryi** z roku 1860 dla ciągnienia wygranych na dniu 1ym Maja 1877.
brunszwicki los **seryi** dla ciągnienia wygranych na d. 30 Czerwca 1877.

Wygrane wypłaca natychmiast po każdem ciągnieniu kasa nasza w gotówce, a oprócz tego każdy biorący udział otrzyma po rozwiązaniu Towarzystw jeden los oryginalny i węgierski los premiowy.

Oprocentowanie! Kwity udziałowe opatrzone są kuponem procentowym, który w czasie wpłaty przy kasie naszéj w pełnéj wartości nominalnéj przyjętym będzie.

Prawdopodobnie zostanie w przedostatniem ciągnieniu więcéj niż 10 losów wyciągnionych; gdyby jednak mniéj losów wyjść miało, uzupełnimy poręczoną dla tego ciągnienia liczbę 10 losów seryj **bezpłatnem przydaniem brakujących sztuk, których nabycie naszym kosztem uskutecznimy.**

Przez udział w tem Towarzystwie losowem podaje się w rzeczy saméj szczęściu rękę, bo nigdy jeszcze nie przedstawiało się tyle widoków wygrania, jak w ostatniem ciągnieniu losów z r. 1839, w którem wypłacono wygranych w sumie

25 milionów 900,500 złr.

Oprócz tego posiada Towarzystwo prawo do wygrania na bezpłatnie dodanych sześć losów seryj i nadzieję wygrania 20 sztuk węgierskich losów prem.

Podane tym sposobem nadzwyczajne korzyści każą się z pewnością spodziewać nader licznego udziału w tych interesownych Towarzystwach losowych i zwracamy przeto uwagę Szanownéj Publiczności na to, aby uskutecznić jaknajwcześniéj odnośne zamówienia, gdyż z powodu prawdopodobnego przepełnienia zmuszeni będziemy zamykać subskrybcyę i dlatego późniejsze zamówienia uwzględnić niemożemy.

Warunki subskrypcyi:

Wpłata złr. 36 i 38 rat miesięcznych po 12 złr.

Zamówienia zamiejscowe z załączeniem wpłaty **30 złr.** jako udział, uskutecznia się natychmiast.

Dom bankowy Nyitrai i Spółka,

Wiedeń, verlängerte Wipplingerstrasse 45.

Adres telegramu: **Nyitrai, Wien.**

Lista ciągnień wszystkich egzystujących losów posyła się darmo i opłatnie.



VÉRITABLE BÉNÉDICTINE

PRAWDZIWY LIKIER BENEDICTINE OPACTWA FÉCAMP we FRANCYI

wytwornego smaku, wzmacniający, pomagający trawieniu i obudzający apetyt

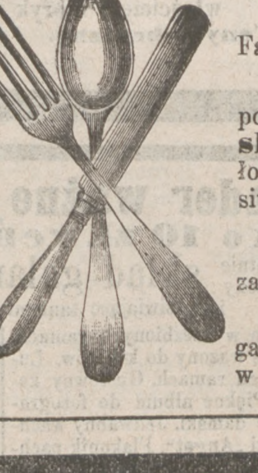
JEDEN Z NAJLEPSZYCH LIKIEROW.

Wystrzegać się fałszerstw i naśladownictwa.

Wymagać, aby etykieta kwadratowa znajdowała się na spodzie butelki z własnoręcznym podpisem głównie dyrygującego

Skład w FÉCAMP we Francyi. A. Legrand aîné

Agencya główna w Wiedniu u PP. *Joh. Gust. Wehle et Cie.* I. Esslinggasse Nr. 8. (135-13-17)



Ed. Lackner w Wiedniu

Fabrykant wyrobów **z chińskiego srebra i Alpaki** jedyny dostawca wszystkich kolejowych restauracyj itp.

poleca w najlepszym gatunku wszelkie przedmioty **z chińskiego srebra i Alpaki,** mianowicie: nakrycia stołowe, cukiernice, lichtarze i żyrandole, tace, czajniki, etagery, sitka do herbaty, maselniczki i t. p **po cenach fabrycznych.**

Używane, zaopatrzone mojem imieniem, przyjmuje się za 2/5 ceny zakupnéj.

Skład dla Galicyi i Księstwa Krakowskiego w Magazynie broni **F. J. DEMMERA w Krakowie,** w Rynku głównym pod Nr. 51. (1975-9-)

Spółka akcyjna budowy machin

przedtem (2531.52-)

Breitfeld Danek i Sp. w Pradze

(Maschinenbau-Actiengesellschaft vormals Breitfeld, Danek & C. in Prag)

podejmuje się dostawy kompletnych urządzeń dla **młynów wodnych i parowych, browarów, fabryk słodu, gorzelni, fabryk i rafineryj cukrowych, tartaków, fabryk parafiny, kopalń, wielkich pieców i hut żelaznych,** jakoteż dostawy **machin parowych** najlepszéj i najnowszéj konstrukcyi, **odlewów żelaznych i wyrobów z blachy żelaznej.**

Zastępca fabryki **Walery Kołodziejski** inżynier cywilny w **Krakowie** udziela bezzwłocznie wszelkich wyjaśnień i przyjmuje zamówienia w imieniu fabryki.

Do Handlu pod firmą

JOZEF RIEDEL

w Krakowie, Rynek główny

nadszedł znów świeży znaczny transport

karawanowej herbaty

w gatunkach uznanych oddawna za wyborowe, na cenę **od złr. 2 do 8 za 1 paczkę oplombowaną, zawierającą 1 funt wagi rosyjskiéj. — Biorącym naraz 10 funtów, dodaje się 1 funt tytułem rabatu.** (2919-10-10)

Wylosowane dnia 1 Grudnia 1875 r. w seryi

LOSY PAŃSTWOWE z r. 1839

które bezwarunkowo wygrać muszą.

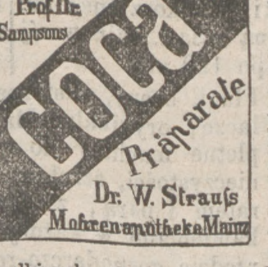
Cały los państw. z r. 1839 złr.	**770**	1/5 **losu** (wyjąwszy najmniejszéj wygranéj)	**złr. 70**
1/5	„ **148**		
1/2 losu poprzedniego	„ **74**	1/2 losu poprzedniego	„ **40**
1/4	„ **40**	1/4	**20**
1/10	„ **16**	1/10	„ **10**
1/20	„ **9**	1/20	**5**

Ciągnienie wygranych dnia **1 Marca** z ogólną sumą przeszło **8 millionów** złr. Główna wygrana **280,000** złr. (188-2-8)

Upraszamy o wczesne zamówienia, ponieważ z powodu nader znacznych zamówień podczas poprzedniego ciągnienia, nie byliśmy w stanie, z braku losów, odpowiedzieć wszystkim wymaganiom.

NYITRAI i Spółka, Wipplingerstrasse Nr. 45 w Wiedniu.

Przed naśladowaniami ostrzega się!



Cudowne siły pożywcze i lecznicze peruwiańskiej rośliny kokowej poleca Aleksander v. Humboldt następnemi słowy: „Astmy i gruźlicy płuc niema zupełnie u kokerosów (zbierających rośliny kokowe) a ciało ich zostaje mimo silnego natężania całemi dniami bez pożywności i snu zupełnie zdrowe. Przez Boerhawego, Beauplanda, Tschudego i przez wszystkich podróżnych w Ameryce południowej potwierdzone są te pigułki kokowe przez niemieckich uczonych teoretycznie już dawno, praktycznie jednak dopiero od czasu zaprowadzenia prof. Sampsona wyrobów kokowych apteki pod Murzynem w Moguncyi uznane, gdyż takowe wyrabiane z świeżych roślin wszelkie działające części składowe niezmiernie zachowują. Wyroby te wypróbowane w przeróżny sposób na chorych, są w chorobach piersiowych i płucnych nawet w wysokim stopniu rozwiniętych nadzwyczajnie skuteczne (pigułki I.), leczą gruntownie, wszelkie choroby części dolnych i trawienia (pigułki II. i wino) są niezrównane we wszelkich cierpieniach nerwowych i jedyny środek radykalny przeciw osłabieniom wszelkiego rodzaju (pigułki III i spirytus) Cena 1 pud. 2 złr. w. a. 6 pud. 10 złr. w. a. 1 flaszki 2 złr. Pouczające broszurki prof.. dra Sampsona, ktry zbadał na miejscu bardzo starannie rośliny kokowe, opłatnie darmo przez Mohren-Apotheke in Mainz i składy: w **Wiedniu** Ed. Haubner, Engelapotheke, Hof 6, główny skład dla Niemiec-Austryi; w **Pradze** J. Fürst aptek. **Peszcie** J. Török, główny skład dla Węgier, **Bernie** Fr. Schönaich, aptek. (2456-24-26)

(173-8-10)



Pierwsza i największa

Fabryka maszyn do szycia

austr. węgier. państwa

poleca swe medalem odznaczone, cicho idące **maszyny do szycia wszelkich systemów,** szczególniéj maszyny łódkowe i chwytacze, doskonale i trwale zrobione, po najtańszych cenach.

Józef Anger,

z Nowego Jorku, od 1866 w Wiedniu,

Hernals, Hauptstrasse 122, we własnym domu fabryczn.

Skład: VI. Mariahilferstrasse 91.

Zarazem poleca swoją **odlewarnię żelaza i fabrykę drukarskich i litograficznych pras pospiesznych.**

Apteka

w miasteczku na pograniczu węgierskiem, przy kolei żelaznéj, 1 1/2 mili od zakładu zdrojowego położona, jest korzystnie **do wydzierżawienia.** — Wiadomości udziela właściciel **H. Nitribitt** w **Krynicy.** (54-2-3)

Realność w Krzeszowicach,

obok nowego pałacu pod l. 42, składająca się z domu drewnianego w dobrym stanie i stodoły o 3 zapolach, z piwnicą murowaną, z 18 morgami pola dobrego przeważnie obsianego oziminą i koniczyną (gdzie można założyć cegielnię i nowy dom wystawić, jest z wolnej ręki **do sprzedania.**— Bliższa wiadomość na miejscu. (64-3-3)

Stanisław Jabłoński

Dr. wszech nauk lekarskich, przez półtrzecia roku asystent Uniwersytetu Jagiellońskiego, **osiadł w Rzeszowie;** mieszka przy ulicy Zamkowej w kamienicy Wnéj Reinerowéj.

Ubogim ordynuje bezpłatnie od godziny 9 do 10. [68-6-6]

Donoszę Szanownym Damom, że na porę karnawałową sprowadziłam **kwiaty i stroje** paryzkie, zarazem przyjmuję **tualety,** przybrania **balowych sukien.** Ulica Floryańska Nr. 355 naprzeciw W. Feika. [76-3-3]

A. Friedemann.

Zarząd cegielni i pieców wapiennych, do masy sukcesorów Schönbergów w realności na Krajowskiem w Krakowie pod Nr. 38/9 Dz. VIII położonej istniejących ogłasza niniejszem **sprzedaż dobrowolną** z wolnej ręki tak **cegielni** jako i pieców wapiennych, które wedle najnowszego systemu Hoffmana dopiero w roku 1875 świeżo wystawionemi zostały i do wypalania w większych partyach wapna i cegły służą, a to wraz z gruntem dla rzeczonych fabryk przeznaczonym, tudzież wszelkiemi przyrządami i kompletnemi rekwizytami. (209-3-3)

Życzących więc nabyć tęż cegielnią o tem się zawiadamia z tym dodatkiem, że na żądanie wspomniona cegielnia z przynależytościami także wraz ze wszystkiemi realnościami obok niej znajdującemi się sprzedaną będzie, i że bliższe szczegóły, tudzież warunki, które zarząd w najprzystępniejszy sposób ułożył, każdego czasu w tymże zarządzie przyjmowanemi być mogą.

Z Zarządu cegielni masy sukcesorów Schönberga.

Henryk Blumenfeld.

Doktor wszech nauk lekarskich,

mieszka na Kazimierzu (ulica Wolnica L. 356), i ordynuje codziennie od godziny 12 do 4éj popołudniu. (77-3-3)

Towary gumowe

wszelkiego rodzaju

rozsyła za zaliczką (175-35-)

J. N. Schmeidler, fabryka gumy w Wiedniu Neubau, Stiftgasse Nr. 19.

Syrup piersiowy

Dra Walthera z Drezna

najlepszy środek domowy, na długotrwały kaszel, chrypkę, kłucie w piersiach, zaflegmienie płuc. Jest do nabycia w flaszkach po 2 i 1 złr. w Aptece **Stockmara** w Krakowie. (3039-6-6)

Trzysta a w danym razie **sześćset złr.** może każdy łatwo i pewnie bez ryzykowania zarobić, który mieszka w okolicy obfitującéj w zboże. Bliższych wyjaśnień udziela na listowne zapytania Moritz Weil jr. we Lwowie, ul. Syxtuska L. 6. (2653-4-9)

PAPIER FAYARD & BLAYN

przeciw gośćcowi, nieżytom, bolom, ranom, nagniotkom, oparzeniom i t. d. Skład centralny w Paryżu, na ulicy Neuve St. Merri, 40 i we wszystkich aptekach. (133-42-)

Sirop du Dr FORGET używa się z niezawodnym skutkiem przeciw **kaszlom nerwowym, katarom, kokluszowi, bezsenności i wszelkim cierpieniom piersiowym.**

Zadawalnia lekarzy i chorych. Łyżeczka od kawy wystarcza.

W Paryżu, ulica Vivienne, 36, w aptece Dra *Chable,* — w Krakowie w aptece p. *J. Trauczyńskiego* i w aptece p. *W. Redyka.* (2469-49-45)

Tüchtige und solide [177-2-2]

Losagenten

oder hierzu sich eignende Persönlichkeiten werden für alle bedeutenderen Orte von einem älteren, bestrenommirten Bankhause zum Verkaufe von Losen und Staatspapieren gegen Ratenzahlungen unter sehr günstigen Bedingungen sofort angestellt. — Offerte an das Bankhaus **B. Kramer, Prag.**

Ostrzeżenie i Wezwanie!

Mniej więcej dwa miesiące temu wyłudził odemnie p. *Franciszek Novotny* zbiór wzorów i kwity do zamówień, nie dając o sobie żadnej zgoła wiadomości i jak teraz z różnych stron się dowiaduję, wyłudza tenże za pomocą tych druków zamówienia i pieniądze, które dla siebie zatrzymuje, nie zawiadomiwszy mnie o danych zamówieniach. Z tego powodu widzę się zniewolonym, ostrzedz każdego, aby u *Franciszka* lub *Alojzego Novotnego* nie robiono żadnych zamówień i niewypłacano pieniędzy, gdyż od dnia dzisiejszego takowych nie uznaję. Zarazem wzywam wszystkich tych szanownych kupujących, aby mi podali wysokość wypłaconych Alojzemu lub Franciszkowi Novotnemu do dnia dzisiejszego pieniędzy i wykaz zamówień dla uniknienia wszelkich nierzyjemności i celem pomyślnego załatwienia interesów. Następnie wzywam c. k. żandarmeryę, aby w danym razie odebrano Fr. Novotnemu zbiór wzorów i kwity do zamówień, jego samego oddano w ręce dotyczącej władzy, mnie zaś o tem zawiadomiono, by wnieść skargę o ukaranie go. [184]

J. M. Hromada,
właściciel litografii i drukarni w Pradze, Poric, Engl. Hof. Nr. 1074.

Magazyn galanteryjny
Aureliusza Fiutowskiego
w Mielcu.

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż na karnawał zaopatrzył się w świeże francuzkie kwiaty, w najlepsze gatunki wstążek, moll, moll-claris, tarlatany, organtyny, rękawiczki, perfumerye, bižuterye, włóczkę, bawełnę Pottendorfską, obuwie damskie i męzkie, szkolne przybory, dziecinne zabawki i t. p.

Dziękując za doznane łaskawe względy i zaufanie, upraszam o zachowanie takowego także i nadal. (266-1-3)

Z uszanowaniem
Aureliusz Fiutowski.

W dobrach Dębica

w Galicyi zachodniej, pierwszorzędna stacya kolei Krakowsko-Lwowskiej, w pszennych gruntach i najlepszej komunikacyi położonych, **jest do wydzierżawienia kilkanaście folwarków** rozmaitej wielkości i po różnych cenach.— Bliższe warunki u notaryusza p. *Brzeskiego* w Dębicy. Reflektanci zechcą się zgłaszać od 20 do 31 Marca r. b. w zamku Zawada pod Dębicą. (284-1-3)

Realność

pod L. 64 Dz. I. **w Krakowie** przy ulicy Grodzkiej położona **jest z wolnej ręki do sprzedania.**
Bliższa wiadomość w biurze notaryusza *Antoniego Fibicha* w Mielcu.
(285-1-3)

Dla handlarzy drzewa.

Ajent dokładnie obeznany z handlem drzewa i kupującymi drzewo poszukuje zastępstwa większych firm we wszystkich gatunkach drzewa dla prowincyi nadreńskiej. Wykazać się może najlepszemi świadectwami. Oferty uprasza pod adresem: **H. 475, Haasenstein & Vogler, Annoncen-Expedition in Köln.** [182]

Wybiegła z domu p. Hochstima przy ulicy Polnej we środę wieczór młoda

wyżlica

ciemno-kasztanowata z białą plamką pod szyją z obróżką. Łaskawy znalazca zechce ją oddać do pracowni kamieniarskiej przy ulicy św. Jana, gdzie otrzyma stosowną nagrodę. (295-1-)

Gleichenbergski
syrup piersiowy

przyrządzony ze soli gleichenbergskiej ze zdroju Konstantyna usuwa chrypkę, ból gardła, kaszel, koklusz, plucie krwią oraz i inne zadawniałe cierpienia płuc. (271-1-)

Nabyć można w **Krakowie** w aptece „pod Gwiazdą“ **Konstantego Wiszniewskiego.**

BEZ BOLU
i bez wstrzykiwania,

bez lekarstw przeszkadzających trawieniu, tudzież bez chorób następnych i przerwania zatrudnienia wylecza według zupełnie nowéj metody, doświadczonéj w niezliczonych wypadkach

upławy rury moczowéj,

tak świeżo powstałe jakoteż bardzo zastarzałe, naturalnie, gruntownie i szybko

Dr. Hartmann,
członek lekarskiego wydziału,
w Wiedniu, Stadt, Sellergasse 11.

Wylecza także wyrzuty skórne, zwężenia, upławy u kobiet, bladaczkę, niepłodność, upławy, **osłabienie męzkie,** bez wyrzynania i bez wypalania zołzowych lub kiłowych wrzodów itd. Zachowuje najściślejszą dyskrecyę. Na listy z honoraryum z nazwiskiem lub literą odpowiada odwrotnie.

Za nadesłaniem 5 złr. w. a. przesyła odwrotną pocztą lekarstwa wraz z opisem użycia. (2778-20-100)

ADAM FICZEK
krawiec damski
w Krakowie przy ul. Grodzkiéj pod L. 86,

będąc przez kilka lat jako zarządzający w pracowni Wgo H. Schwarza i uwolniwszy się na własne żądanie, **otwiera pracownię sukien damskich i wszelkich wyrobów,** polecając się Szanownym Paniom z rzetelnem, ścisłem i o ile możności jak najprędszem wykonaniem.
Utrzymuję świeże żurnale na każdą porę. (2400-6-6)
Przyjmuję **panny** do nauki kroju i szycia, oraz już uzdolnione.

Majątek ziemski

1 milę od Krakowa, przy bitym *gościńcu* położony, *około 350 morgów najlepszéj gleby, dobrze zagospodarowany,* z inwentarzem, budynkami przeważnie murowanemi w dobrym stanie, **jest do sprzedania.** (258-2-6)

Bliższéj wiadomości udziela
Agencya dla Rolników S. Mikuckiego
w Krakowie, Rynek L. 28.

Stowarzyszenie szewców krakowskich

otworzyło dnia 15 b. m. **skład obuwia damskiego i męzkiego** w domu Wgo Biesiadeckiego L. 450 przy ulicy Mikołajskiej obok Bazaru pod zarządem Józefa Sosnowskiego. Poleca się zatem łaskawym względom Szan. Publiczności. (226-3-)

Poszukuje żony

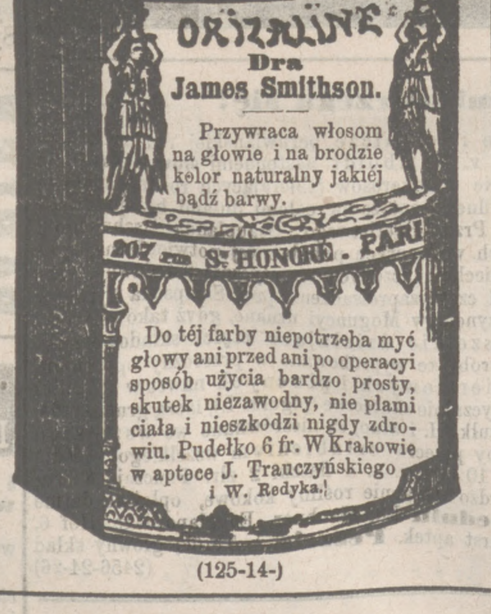
kawaler 27 lat mający, dobrego wychowania, mający stałe utrzymanie w Krakowie i odpowiedni majątek, poszukuje dla braku znajomości towarzyszki życia panny od 17 do 23 lat, z majątkiem 2,500 do 4,000 złr. Listy wraz z załączoną fotografią, uprasza się łaskawie nadsyłać pod lit. **K. K.** Ulica Zwierzyniecka Nr. 30 w Krakowie. Za ścisłą tajemnicę słowem honoru się ręczy. (213-2-3)

Zarząd hotelu Warszawskiego
w Krynicy

potrzebować będzie na tegoletni sezon kąpielowy buchhaltera, korespondenta, kuchmistrza, dwóch kucharzy podręcznych, kelnera płatniczego, dwóch kelnerów pomocniczych, kawiarkę, szafarkę, pannę kasierkę, pannę do rozprzedarzy w sklepie cukierniczym, dwie panny do sprzedaży wody sodowéj, laboranta do wyrabiania takowéj, dwóch posługaczy publicznych (expresów), 2ch konduktorów do omnibusów, czterech lokai do obsługi pokojowej, trzy pokojówki i trzech furmanów. Kompetenci o te posady zgłaszać się mają do właściciela tegoż hotelu pod adresem: **S. Rawicz w Gorlicach.** (246-2-2)

Dla szkół
wyszła illustrowana
GEOMETRYA
z 9 wielkiemi tablicami ściennemi
za staraniem p. ***Dra Zgorzalewicza.***
Cena 3 złr.

Do nabycia w litografii **M. Salba** w **Krakowie** przy ulicy Różannej (obok resursy niemieckiej), oraz w składzie papieru p. **Wywiałkowskiego** w Rynku głównym. [259-2-3]



(125-14-)

Dr. Schwaigera
Wyciąg roślinny

leczy za poręczeniem gruntownie nawet zastarzałe osłabienie męzkie w przeciągu 4 tygodni, wszelkie inne choroby płciowe, tak męzkie jak kobiece w najkrótszym czasie. Flakon po 2 złr. w. a. wraz z opisem użycia i korespondencyą, za nadesłaniem gotówki lub za zaliczką wprost przez (2194-21-36)

Dra Schwaigera
w Wiedniu, VII, Schottenfeldgasse 60.
Uprasza o dokładne podanie adresu.

Ogłoszenie.

W myśl § 38 statutu tutejszéj Kasy Oszczędności **odbędzie się dnia 26 b. m. t. j. we Środę o godzinie 5 popołudniu w sali radnéj miejskiéj w ratuszu, posiedzenie członków Wydziału Wielkiego Kasy Oszczędności miasta Krakowa,** na któreto posiedzenie wszystkich Szanow. Członków tegoż Wydziału uprzejmie zapraszam. [272-2-2]

Prezes Wydziału:
Dr. Zyblikiewicz.

KOMISOWY SKŁAD

naszych **płócien, stołowej bielizny, chustek** do nosa, **drylów** na materace itp. znajduje się w **Krakowie** u Wgo **Henryka Schwarza.**

N. Langer i Synowie
właściciele fabryk w Oskau, Liebau i Sternberg.
Ceny fabryczne. (3135-5-6)

Nader ważne dla każdego!
Tylko 10 zł. reńskich kosztuje
kompletnie urządzony **skład galanteryjny** z następującemi praktycznemi i zadziwiająco taniemi towarami, mianowicie:

2 piękne obrazy olejne w rzeźbionych ramach. 2 wspaniałe francuskie wazony do kwiatów. Lustro salonowe w złotych ramach. Gustowny koszyczek do kwiatów. Piękne album do fotografij. Elegancki garnitur damski. Jedwabny wachlarz balowy. Pas damski „Angot“. Flakonik pachnących perfum. Szkatułka ze wszystkiem, czego serce młodej damy pragnie. Nakrycie „Angora“, zdobiące każdy stół salonowy. 2 świeczniki salonowe z bronzu. Dzwonek salonowy. Cukierniczki z zamknięciem. Pudełko do zapałek na ścianę. Wieczny ukaziciel daty. Kompletny przybór do szycia z talmi złota. Dobra szczotka do rzeczy. Dobra szczotka do włosów. Praktyczna cygarniczka. 50 arkuszy papieru listowego angielskiego. 50 kopert angielskich. 12 dobrych ołówków. 12 dobrych trzonków do piór. Mechaniczny ołówek. Garnitur dla panów. Łańcuszek z talmi złota. Torebka do pieniędzy. Praktyczny przybór do pisania. Piękne notatki. 100 piór żelaznych angiel. Piękna portmonetka. Przyrząd do zapięcia rękawiczek. Nowość: Pęta miłości. 25 chustek do codziennego użycia. Balon gwizdający. Pudełko z farbami. Komiczny żart. Prorok pogody. Wąż ukryty. Dalekowidz na 3 mile odległości. Wielka gra w domino. Dobre nożyce stalowe. 2 eleganckie ramy do fotografij. 3 sztuki mydła toaletowego. Szczoteczka zdrowia do zębów. Pasta do zębów. Grzebień kauczukowy do czesania. Grzebień kauczukowy do sukni.

Wszystkie tu wymienione przedmioty kosztują razem **tylko 10 złr.,** do nabycia (178-2-10)

w BAZARZE BLAU i KANN
w Wiedniu, I., Schwibbogengasse 1.
Zamówienia z prowincyi będą punktualnie za przekazem pocztowym wykonane.

Fabryki parowe: Kabelvaag Gulvig i Stamsund wyspy Lofoty w Norwegii.

PIOTR MÖLLER
W CHRYSTYANII
(w Norwegii),

kawaler orderu Waza i St. Olafa,
członek-korespondent Towarzystwa „Société de la Pharmacie à Paris“, członek król. Towarzystwa naukowego w Drontheim członek honorowy Towarzystwa lekarskiego w Stokholmie itd., autor części medycznéj w „Pharmacopea Norwegica 1854“

fabrykant i jedyny dostawca
Möllera czystego tranu wątrobianego z Lofotów
(Cod liver Oil).

Cena 1 złr. w. a. — MÖLLER'S COD LIVER OIL — **Znak ochronny.**

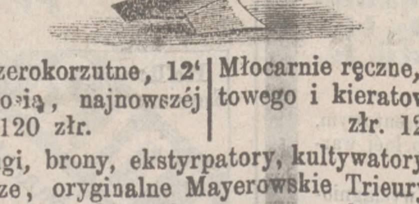
Tran ten, najstaranniéj wyrabiany **we własnych fabrykach Möllera na wyspach Lofotach ze świeżych wyszukanych wątrób miętusów** i na miejscu wyrobu napełniony we flaszki odznacza się pod względem **naturalnego koloru bladożółtego** od wszelkich innych gatunków tranów przez to, iż jest prawie **bezwonny** i smaku przyjemnego, **oliwkowego** i dla **każdego** żołądka łatwym do strawienia. **Dzieci** wkrótce przyzwyczają się do jego użycia.

Tran Möllera, rozsyła się jedynie w **owalnych flaszkach oryginalnych, z nazwiskiem Möllera, etykietą i kapslą.** (187-1-12)

Zwracać należy uwagę na znak ochronny.
Skład w Krakowie. w aptece p. Stockmara.

Picksley, Sims & Co.

Sieczkarnie od złr. 38 począwszy; Krajacze do buraków po złr. 25, 30 i 32 złr. [273-1-]

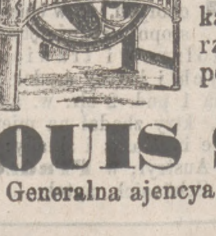


Robey & Comp.

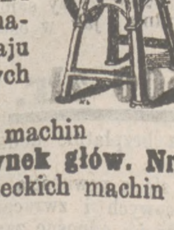
Lokomobile, młocarnie parowe; siewniki rzęd 9 do 21 rzędów; grabie konne; parowniki do zaparzania paszy dla bydła

Uniwersalne siewniki szerokorzutne, 12' szerokie, z poprzeczną osią, najnowszéj konstrukcyi po 120 złr.

Młocarnie ręczne, młocarnie systemu sztyftowego i kieratowe o sile 1 do 6 koni po złr. 120, 280 i t. d.



Pługi, brony, ekstyrpatory, kultywatory, wypielacze, oryginalne Mayerowskie Trieury, kompletne machiny do wyczyszczania z kąkolu i nieczystości, szrotowniki i młyny do ruchu kieratem i parą, z niemieckiemi i francuskiemi kamieniami w każdéj wielkości, machiny i narzędzia gospodarczo-rolnicze wszelkiego rodzaju poleca za poręczeniem dobroci po najtańszych cenach



Skład machin
LOUIS STERN, w Krakowie, Rynek głów. Nr. 17.
Generalna ajencya i skład amerykańskich, angielskich i niemieckich machin i narzędzi gospodarczo-rolniczych.

Wielkie dobrodziejstwo

wyświadczył mi **profesor matematyki Rudolf Orlicé w Berlinie,** Wilhelmstrasse 127, bo za jego pomocą, wygrałm w berneńskiéj loteryi

terno w wysokości 1200 złr.

Tysiączne dzięki! od mojéj licznéj familii, **starego ojca i matki,** których utrzymuję. [220]

Pressburg. *Józefa Lippert.*

OGŁOSZENIE.

L. 24. (287-3-3)

W skutek polecenia Świetnego Magistratu z d. 23 Grudnia 1875 r. Nr. 30,192 i w zastosowaniu § 29 instr. sekw. podaję niniejszem do wiadomości publicznej, że zajęte drogą sekwestracyi administracyjnej za zalegający podatek czynszowo domowy powóz i para koni oraz umeblowanie na 30 pokoi gościnnych, w dniu **25 Stycznia r. b.** przez publiczną licytacyę przed sukiennicami o godz. 10 rano odbyć się mającą, za gotowe pieniądze sprzedane zostaną, jeżeli dłużnik przed terminem nie zapłaci podatku.

Kraków dnia 18 Stycznia 1876 r.
W. Wdowiszewski, sekwestrator.

OSTRZEŻENIE.

W miesiącu Sierpniu 1875 r. zaginął Blankiet wekslowy przeznaczony do podniesienia pieniędzy w towarzystwie wzajemnego kredytu w Krakowie, opatrzony podpisem Apolonii Jordanowej z Więckowic, jako ręczycielki, być może, że i z podpisem Zofii z Kochanowskich Jordanowéj, dla której to na tym wekslowym blankiecie byłam podpisana, jako ręczycielka. Że ten blankiet wekslowy wcale nie był użyty, zaginął i żadne pieniądze na niego wzięte nie były, a zatem ostrzegam każdego, ażeby nikt nie nabywał wekslu z podobnemi podpisami; zostałby oszukany gdyż niezapłaciłabym, ponieważ nigdy długów wekslowych nierobiłam, ani żadnych pieniędzy niepożyczałam. W celu amortyzacyi pomienionego Blankietu wekslowego poczyniłam kroki sądowe. [293-2-3]

Apolonia Jordanowa.

Nabywszy na wyłączną własność
CUKIERNIĘ
istniejącą dotąd pod firmą
CERCHA & MALISZEWSKI
w Rynku głównym pod L. 46,

polecam się Sz. Publiczności znacznym wyborem **ciast, cukrów desserowych,** w najlepszych smakach starannie wykonanych, **tortów, lodów, galaret, blamanżów, chłodników, wódek, likierów** tak krajowych i zagranicznych itp.

Sumiennem wykonaniem wszelkich zamówień, oraz jak najstaranniejszem obsłużeniem Sz. Publiczności, mam nadzieję zjednać sobie Jej zaufanie i względy. [238-2-3]

Z uszanowaniem
Sebastyan Rogalski.

Propinacya

w Łętowni średniej jest z dniem 24 Czerwca 1876 r. do wydzierżawienia. [217-2-3]

Do dworu państwa Grybowskiego

(Galicya, powiat Grybowski), potrzeba **klucznicy** albo **gospodyni domu,** mianowicie osoby doświadczonéj kierowaniem większego domu, utrzymywaniem tegoż zapomocą sług w wzorowym porządku. Warunkami przyjęcia są: wielkie zamiłowanie czystości i porządku, prawość i pilność, wiek około 40 lub więcéj lat. Gospodarstwa wiejskiego przy dworze niema.— Oferty z dołączonemi świadectwami i z wyrażeniem żądanéj pensyi, adresować można do 15 Lutego 1876 pod lit. **F. H. Grybów,** poczta i stacya kolei żelaznéj w miejscu. (37-2-3)

Na spłaty miesięczne
oparte na hipotece

Losy Peszteńskie, [290-2-3]
Losy Krakowskie,
Losy Stanisławowskie,
Losy Księcia Clary,
Losy Księcia Palffy,
Losy Insbrukskie,
Losy Salzburskie,
Losy Rudolfa,
Losy hr. Walstein,
Losy hr. Keglevich,
Losy państw. z r. 1839,
Losy państwowe z r. 1860
i wszelkie inne Losy premiowe

SPRZEDAJE KANTOR
WARTALSKI & WIŚNIEWSKI
ul. Bracka L. 156 obok Larissa.

Specialarzt, Universitäts-Professor a. D.
Dr. Bisenz,
Wien, Stadt, Franzens-Ring 22, heilt gründlich ohne Berufsstörung die geschwächte Manneskraft (Impotenz) sowie alle geheimen u. Hautkrankheiten.
Ordination täglich von 11—4 Uhr. Auch wird durch Correspondenz behandelt und werden die Arzneien besorgt. — Ebendaselbst ist zu haben das Werk (5. Auflage): Die geschwächte Manneskraft deren Ursachen und Heilung von Dr. Bisenz. Preis 2 fl. ö. W.
(161-87-100)

Bukiety balowe

jak najgustowniéj ułożone i po cenach najumiarkowańszych dostarczone być mogą. Bukiety ręczne od 1 złr. wyżéj, bukiety kotylionowe od 10 c., kamelie najpiękniejsze po 1 złr. od sztuki.

Pozamiejscowe polecenia, na czas dane, będą jaknajdokładniéj i punktualnie wykonane. Przy opakowaniu tylko wydatki zostają policzone. Uprasza się o wyraźne podanie adresu.

(57-7-) Z szacunkiem
Karol Freege, ogrodnik.

Potrzebny jest praktykant

do cukierni S. Rogalskiego. Warunkiem jest, żeby miał przynajmniéj ukończoną I-szą klasę gimnazyalną i pochodził z dobrego domu. (237-2-3)

Ważne dla kupców.

Handel towarami żelaznemi i mieszanemi w Drohobyczu jest zaraz pod bardzo korzystnemi warunkami **do nabycia.** — Bliższe wiadomości udziela p. Ludwik Dobrzyniecki, aptekarz w Drohobyczu. (93-3-3)

Dzierżawa folwarku

w bliskości Krakowa, przy szosie położonego, 100 mórg gruntu ornego, 28 mórg łąk dobrych mającego, na lat 9 albo i na dłużéj od 1go Kwietnia 1876 r. **do wydzierżawienia.** Bliższa wiadomość ostatnia poczta Skawina poste restante, lit. **F.** [78 2-3]

Miejsce ucznia jest wolne w księgarni

D. E. Friedleina w Krakowie. Przyjęci być mogą tylko tacy, którzy sześć klas gimnazyalnych lub realnych ukończyli i mają rodziców krewnych lub opiekunów w miejscu zamieszkałych. [267 2-3]

PP. właścicieli

handli win i korzeni, restauracyj, cukierń i hoteli uprasza się o podanie swych adresów pod liter. **A. Z. poste restante Kraków** celem udzielenia **ważnej i bardzo korzystnej propozycyi.** (291-2-3)

Niniejszem mamy zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że Reprezentacya Banku naszego dla Krakowa i okolicy domowi komis. pod firmą:

L. Zukermann i S. Wieczorek

przy ulicy Floryańskiej L. 367, powierzyliśmy i upraszamy Szanowną Publiczność, ażeby w interesie asekuracyjnym wprost do tych panów się udawała. Prospekta z największą gotowością tamże udzielone będą.

„Sławia“

Bank wzajemnych ubezpieczeń w Pradze. Jeneralna Reprezentacya dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie. [224-2-3]

Joung Daniel O'Rurke

ogier pełnéj krwi angielskiéj, skarogniady, miary $15^{3}/_{4}$, bardzo silnie zbudowany, urodzony 1869 r. po Daniel O'Rurke od Amazonki, po Krakusie od Fanela itd. itd. A. O. U. G. B. pag. 57, jest za pomierną cenę **do sprzedania** w Górkach, ostatnia poczta **Czermin.** (245-2-3)

WRAZENIE

sprawiają znakomite skutki, które uzyskane i prawie codziennie poświadczone są przez użycie środka do porostu brody, **cebulkę na brodę.**

Szanowny Panie aptekarzu! Ta cebulka na brodę zasługuje rzeczywiście na nazwę cudownego środka, gdyż od czterech tygodni używania jej skutek jest tak wielkim, że w następnych czterech tygodniach moje długo upragnione życzenie niezawodnie się spełni. Proszę mi i t. d.

Lutomierzyce, 29 czerwca 1873. *A. Konn.*

Wielmożny Panie! Z przyjemnością mogę Panu donieść, iż posłana mi cebulka na brodę jest bardzo skutecznym środkiem. Krótki przeciąg czasu używania jej wystarczył do utworzenia silnego porostu brody. Potrzebuję dla znajomych jeszcze dwie paczki, o których nadesłanie pocztą upraszam. Z szacunkiem.— Linz, 25 Czerwca 1872. *K. Linhardt.*

Wielmozny Panie! Poślij mi Pan za zaliczką paczkę cebulki na brodę, gdyż została poleconą przez jednego z moich przyjaciół jako skuteczny środek porostu brody. Upraszam o przysłanie prawdziwéj cebulki. — Opawa, 5 Grudnia 1871.

Antoni Toman, adjunkt leśn.

Wielmożny Józ. Fürst, apt. w Pradze. Dziękuję uprzejmie za cebulkę na brodę, gdyż bardzo dobrze skutkowała. Mogę ją każdemu jaknajlepiej polecić.

Schwarzbach 25 Lutego 1875 r.

Karol J. Hirt, przedsiębiorca.

Cena paczki 2 złr. 10., z przesyłką pocztową 10 c. więcej. Prawdziwa do nabycia we Lwowie u p. Z. Ruckera, apt. pod „Czarnym orłem.“ (110-7-)

Padaczkę

(epilepsyę) leczy listownie specyalny lekarz **Dr. Killisch,** Neustadt, w Dreznie (Saksonia). — **Przeszło 8000 skutecznie wyleczonych.** (82-6-104)

A. Maczuskiego
Pulcherin
woda toaletowa.

Ta niezrównana pulcherynowa woda toaletowa wywiera cudowny skutek na cerę, gdyż usuwa po kilkakrotnem myciu wszelkie nieczystości z twarzy jak: piegi, plamy wątrobiane, zaskórniki, czerwoną i żółtą cerę, itd. itd. a przy codziennem używaniu téj nadzwyczaj mile pachnącej pulcherynowéj wody toaletowéj konserwuje się cera do bardzo późnéj starości młodociano swieżo i pięknie!

Ceny!
1 flakon pulcherynowéj wody toaletowej 1 złr. 50., $^1/_2$ **flakonu pulcherynowej wody toaletowej** 80 c. **1 pudełko pulcherynowego toaletowego pudru** 70 c., **1 pulcherynowe toaletowe mydło** 60 c., **1 flakon pulcherynowego perfumu** 1 złr. i 2 złr. (2912-6-)

Prawdziwe do nabycia hurtownie i częściowo
wskładzie parfumeryj Maczuskiego
w Wiedniu, Kärnthnerstrasse 26.

W KRAKOWIE u Józefa Jahna,
„ „ u Wilhelma Fenza,
„ LWOWIE u Edw. Hawranka kupca,
„ „ u Leona Sedlaka „
„ „ u K. Strzyżowskiego „
„ „ u Marcina Müllera „
„ NOWYM SĄCZU u W. Filipka aptek.
„ TARNOWIE u W. Wielogórskiego.

Czcionkami Drukarni „CZASU“.
Odpowiedzialny Rządca Drukarni Józef Łakociński.